KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Opłata poczt. uiszczona ryczałtem | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 26 KWIETNIA 1933 R. | Nr. 114.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

OBNIŻENIE WARTOŚCI WSZYSTKICH WALUT

JEST TEMATEM ROZMÓW WASZYNGTOŃSKICH.

PARYŻ, 25.4. Wielkie wrażenie w sferach politycznych i gospodarczych wywołały wiadomości, otrzymane z Waszyngtonu, iż rzeczoznawcy amerykańscy wysunęli projekt powszechnej dewaloryzacji pieniądza.

Rzeczoznawcy podkreślają, że wartość poszczególnych walut podniesie się nader szybko, o ile w ślad za dewaluacją zostaną zniesione ograniczenia celne.

Wzmożony obrót towarów i ożywienie światowego życia gospodarczego, umożliwione posunięciami walutowemi i celnemi, według opinji rzeczoznawców, ma nader szybko wyrównać ewentualne straty poszczególnych gospodarstwa narodowych. Na dowód tego rzeczoznawcy przytaczają wyniki gospodarcze dewaloryzacji franka w grudniu 1926 r. i dewaloryzacji funta szterlinga.

JĘZYK DYPLOMATÓW.

WASZYNGTON, 25.4. Herriot oświadczył: Prezydent Roosevelt najwidoczniej znakomicie rozumie Francję i interesujące ją zagadnienia. Nasze pierwsze spotkania i nasze rozmowy zachwyciły mnie. Rozmowy te, natury ogólnej, utrzymane były w tonie niezmiernie serdecznym.

WASZYNGTON, 25.4. Wychodząc z Białego Domu Herriot oświadczył, że Roosevelt przedstawił mu całkowity program obejmujący sprawy stabilizacji gospodarczej świata, kwestję rozbrojenia i rewizję długów wojennych. Obaj mężowie stanu omawiali wszystkie te zagadnienia.

OMÓWIONO I WYJAŚNIONO.

LONDYN, 25.4. Prezydent Roosevelt i premjer Macdonald ogłosili wczoraj wieczorem po zakończeniu narad z udziałem ekspertów wspólny komunikat, w którym oświadczają, iż następujące sprawy były przedmiotem rozważań: 1) kwestja poziomu cen światowych, 2) polityki banków centralnych, 3) złotego parytetu walut, 4) restrykcyj pieniężnych, 5) poprawy sytuacji srebra i wreszcie 6) ograniczeń handlowych. Zawarcie porozumienia w którejkolwiek z tych spraw zastrzeżone zostało dla wszechświatowej konferencji ekonomicznej, gdyż — jak podkreśla komunikat — obecne rozmowy, według założenia ich uczestników, nie mają doprowadzić do ostatecznego porozumienia. Celem obecnych rozmów było jedynie zbadanie kompleksu zagadnień, które winny być załatwione. Cel ten dzięki odbytym rozmowom został z wielkiem powodzeniem osięgnięty.



PRZY WAŻNYM „AKCIE PAŃSTWOWYM".

Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt (z podniesioną ręką), rzuciwszy piłkę do wody, otworzył sezon popularnej w Ameryce piłki wodnej na stadjonie Griffith w Waszyngtonie. Obok prezydenta siedzi jego małżonka, a na prawo stoi wiceprezydent Stanów Zjedn. Garner.

Dolar kanadyjski

POSZEDŁ W ŚLADY DOLARA ST. ZJEDN.

LONDYN, 25.4. Rząd kanadyjski ogłosił oficjalnie, iż porzuca parytet złoty, na którym opierał się dotychczas dolar kanadyjski. Dolar kanadyjski jest ściśle związany z amerykańskim i decyzja, powzięta obecnie, jest niewątpliwie następstwem decyzji prezydenta Roosevelta. Zaznaczyć należy, że gdy Wielka Brytanja we wrześniu 1931 r. odstąpiła od parytetu złota, Kanada odmówiła żądaniu Londynu pójścia za jego przykładem. Obecnie czyni to bez żądania Waszyngtonu z własnej inicjatywy, co świadczy o ścisłym związku gospodarczym pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonemi. Decyzja władz kanadyjskich jest poważnym ciosem dla polityki układów Ottawskich.

O AMNESTJI

WARSZAWA, 25.4 (Tel. wł.). Pogłoski o amnestji nie potwierdzają się.

Święto Sobieskiego

I DZIEŃ KATOLICKI W WIEDNIU.

Przybył do Warszawy inż. Hans Deutsch, jako reprezentant urzędowej instytucji propagandowej Wiednia, celem zainteresowania szerszych warstw publiczności Wiedniem, w związku ze świętem Jana Sobieskiego oraz Dniem Katolickim.

Rozpoczęto już budowę szosy automobilowej na Kahlenberg, co ułatwi dojazd do tej miejscowości gdzie znajduje się kaplica historyczna Sobieskiego wraz z wszelkiemi zabytkami.

Strajki polityczne

ZAKAZANE W AUSTRJI.

WIEDEŃ, 25.4. Wczoraj ogłoszono rozporządzenie w sprawie zakazu strajków politycznych i w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli przedsiębiorców i robotników w równej liczbie, będzie orzekała w każdym wypadku o charakterze strajku w danem przedsiębiorstwie. Za udział w strajku zakazanym przewidziana jest grzywna do 2 tys. szylingów, lub areszt do 6 miesięcy. Strajkujący i związki zawodowe, do których należą, odpowiadać będą ponadto swym majątkiem za straty, spowodowane strajkiem.

W związku z tem rozporządzeniem, odbyła się wczoraj konferencja związków zawodowych, na której przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko zakazowi strajków. Rezolucja głosi, że rozporządzenie nie powstrzyma robotników do organizowania strajków dla obrony przed pogarszaniem warunków pracy.

Zaniepokojenie we Francji

PARYŻ, 25.4. Wiadomości nadeszłe z Waszyngtonu nie wymagają żadnych komentarzy.

Brutalna wymowa faktów wystarcza.

Przedewszystkiem propozycja ekspertów amerykańskich, zalecająca rozwiązanie zagadnienia monetarnego według następującej recepty: 1) dewaluacja międzynarodowa wszystkich walut świata; 2) dewaluacja poniżej poziomu obecnej wartości realnej walut; 3) dewaluacja taka, żeby pociągnęła automatycznie nową redystrybucję złota.

Łatwo się domyśleć wrażenia, jakie powyższe zalecenia wywołały we Francji. Lecz nie dość na tem.

Po siedmiogodzinnej ekskursji morskiej Roosevelt z Mac Donaldem doszli wreszcie do zgody, ale na punkcie rozbrojenia. I to zgody prawie bezapelacyjnej, opiewającej bowiem, że rozwiązanie zagadnień gospodarczych zależy głównie od utrwalenia pokoju przez powszechne rozbrojenie.

Korespondent „Temps" kabluje: prezydent Roosevelt uważa zagadnienie rozbrojenia za mające najwyższą wagę dla opinji amerykańskiej, albowiem nie zgodzi się ona na żadne ustępstwa w sprawie długów, jeżeli Europa nie dokona odpowiednich redukcji swych wydatków wojskowych.

Telegram Havasa opiewa, że Roosevelt będzie osobiście usiłował zdobyć Herriota dla idei, co do których uzyskał już zgodę Mac Donalda.

Cała prasa angielsko - amerykańska bije w ten sam dzwon.

Czy wobec tego dziwić się należy, że „Temps" woli wcale nie komentować nowin amerykańskich i że „Liberte" kwalifikuje je wyrażeniami w rodzaju: monstrualne pretensje, cyniczne manewry etc. Saint Brice wspomina w dzisiejszym „Journalu" o systemie bijącym wszystkie rekordy szaleństwa.

I prawie cała prasa narodowa żywi obawy, czy sentymentalna natura Herriota nadaje się do prowadzenia obrad z partnerami anglosaskimi.

Znowu zniżka dolara w Warszawie

WARSZAWA, 25.4. W związku z wiadomościami, że dolar jednak ma być obniżony oficjalnie o 15 proc. to znaczy do zł. 7.56, na rynku warszawskim znów zapanował chaos zniżkowy.

Bank Polski dziś w swoich kasach płacił za dolary tylko 8 zł., a w prywatnych obrotach zawierane są tranzakcje według obliczenia międzynarodowego po zł. 8.05.

W związku z tą znaczną dalszą zniżką dolara, rubel złoty podniósł się do zł. 4.85, a dolar złoty do 9.25.

WARSZAWA, 25.4. Wieczorem dolar gotówkowy w żądaniu 8.05, w placeniu 8.03. Funt szterlingów 31.

Benesz o wiecznej przyjaźni

Polski i Czechosłowacji.

WARSZAWA, 25.4 (Tel. wł.). Donoszą z Pragi, że Benesz wygłosił w parlamencie czeskim przemówienie, w którem wypowiedział się kategorycznie przeciw dążeniom rewizjonistycznym, kładąc wielki nacisk na stosunki z Polską i stwierdzając, że polityka zagraniczna Czechosłowacji ma w programie porozumienie się z Polską na zasadach wiecznej i trwałej przyjaźni.

ZNOW W GENEWIE

OBRADY ROZBROJENIOWE

GENEWA, 25.4. Komisja główna konferencji rozbrojeniowej po miesięcznej przerwie wznowiła wczoraj swe obrady. Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad pierwszą częścią angielskiego projektu rozbrojeniowego. Delegacje kilku państw przedstawiły propozycje poprawek do tej części omawianego projektu.

Poprawka delegacji polskiej precyzuje pojęcie odwołania się do siły i wysuwa oryginalny projekt nowej procedury Ligi, w wypadku pogwałcenia zobowiązań przez któregokolwiek z sygnatarjuszów.

Poprawki wniosły również delegacje norweska i sowiecka. Poprawka sowiecka domaga się, aby za groźbę zerwania paktu paryskiego uważano każdą groźbę rozpoczęcia operacyj wojskowych, wręczenie ultimatum, zerwanie stosunków dyplomatycznych, wszelkie demonstracje wojsk lądowych, morskich lub powietrznych, mobilizację, a nawet koncentrację większych sił nad granicą.

Delegat Włoch złożył deklarację, stwierdzającą, że Włochy przyjmują cały tekst projektu angielskiego, zastrzegając sobie jednak prawo wniesienia poprawek, o ile takie wpłyną ze strony innych państw.

Masonerja niemiecka

ZRYWA STOSUNKI Z ZAGRANICĄ.

BERLIN, 25.4. Wielkie loże pruskie m. in. loża macierzysta „Pod Trzema Globusami", której założycielem był Fryderyk Wielki, zerwały kontakt ze światową masonerją oraz jej organizacjami.

Ostatnio „Loża Przyjaźni" przeistoczyła się w „Niemiecko - Chrześcijański Zakon Przyjaźni", do którego mogą należeć jedynie Aryjczycy. Nakaz tajemnicy został zniesiony.

Uzgodnienie opinji dwu profesorów

na procesie Gorgonowej.

KRAKÓW, 25.4. Po dwudniowej przerwie wznowiony został proces przeciwko Gorgonowej.

Na początku posiedzenia ogłosił przewodniczący postanowienia trybunału co do wniosków, zgłoszonych przez obronę.

Przychylając się do żądania obrony, trybunał zgodził się na przedstawienie przez nią przysięgłym zdjęć daktyloskopijnych, dokonanych w willi w Brzuchowicach; dalej uwzględnił wniosek obrony, aby poinformować się w sądzie we Lwowie, czy dowody rzeczowe były tam przechowywane w miejscu suchem czy wilgotnem.

Natomiast trybunał odmówił wnioskowi obrony o dodatkowe zbadania Stasia pod względem psychicznym. Zarzuty obrony, jakoby ekspertyza docenta Zielińskiego nie wyjaśniła żadnej kwestji, nazwał trybunał śmiałemi ale gołosłownemi.

Następnie trybunał nie uwzględni wniosku obrony o zażądanie ze szpitala powszechnego we Lwowie materjałów, tyczących się choroby matki Henryka Zaremby. Sąd stanął na stanowisku, że historja tej choroby miałaby wpływ na treść wyroku dopiero wówczas, jeżeliby Henryk albo Staś Zaremba byli podejrzani o dokonanie morderstwa.

Z tych samych motywów odrzucił trybunał żądanie obrony, aby dostarczyć sądowi danych, tyczących choroby siostry Zaremby.

Dalej odmówił trybunał wnioskowi obrony o zwrócenie się do wydziału lekarskiego któregoś z uniwersytetów polskich, z wyjątkiem uniwersytetów we Lwowie, Warszawie i Krakowie, o podanie opinji, czy dżagan był narzędziem zbrodni, następnie czy na chusteczce są plamy z krwi i czy metody, stosowane przy badaniu były dobre i celowe.

Wreszcie odmówił trybunał wezwaniu na świadka wiceprezesa Sądu okręgowego we Lwowie, Antoniewicza, w sprawie śladów na świecy.

Na żądanie obrony przewodniczący odczytał pismo, wystosowane przez dr. Lewandowskiego z państwowego Zakładu badania żywności w Warszawie do przewodniczącego, w którym dr. Lewandowski podaje do wiadomości, że oprócz doktoratu chemji posiada on dyplom z ukończenia specjalnego kursu bakterjologji i analiz lekarskich.

Wreszcie staje przed sądem prof. HIRSZFELD i składa orzeczenie dodatkowe w sprawie badań chusteczki do nosa, znalezionej w piwnicy. Badań tych dokonywał wspólnie z prof. Olbrychtem. Prof. Hirszfeld przypomina następnie, że obaj rzeczoznawcy wzięli do rozwiązania następujące zagadnienie: Czy w miejscach niezakrwawionych gołem okiem można przy metodach czulszych, niż dotychczas stosowane, stwierdzić ślady krwi i drugi: czy właściwości grupowe dadzą się jeszcze stwierdzić na chusteczce, a jeżeli tak, to czy pochodzą ze krwi czy z innych płynów ustroju.

Prof. HIRSZFELD odczytuje protokół, zawierający następujące wnioski: badania dowiodły, że w miejscach, gdzie nie widać było gołem okiem śladów krwi, można było na drodze widmowej pewne ślady krwi wykazać. Co do drugiego punktu, to eksperci orzekli, że stwierdzenie na chusteczce elementów nie koniecznie pochodzić muszą z krwi, ale z innych, niekrwawych, płynów ustrojowych.

Prof. OLBRYCHT przyłącza się do tej opinji.

Przewodniczący dziękuje ekspertom za dodatkowe badania i wyraża zadowolenie, że doszło do porozumienia między nimi.

Następnie sąd przystępuje do odczytania aktów a między innemi zeznań tych świadków, którzy nie byli przesłuchani. Jeden z tych świadków, Kurczyński, zeznaje, że Gorgonowa była tak agresywna w stosunku do dzieci, że nawet złamała rączkę swej córeczce Romusi.

Oskarżona przeczy temu.

Następnie sąd zarządza przerwę.

KIEPURA WŁOCHEM

LIPSK, 25.4. „Ufa" berlińska, reklamując nowy film Kiepury „Pieśń dla ciebie", zamilcza zupełnie o pochodzeniu polskiem naszego rodaka, podając wszędzie, że jest on śpiewakiem włoskim. To samo czynią kina lipskie i drezdeńskie. Jedna z gazet weimarskich stwierdza nawet, że Kiepura przed 7 laty naturalizował się, jako Włoch i „nie jest żydem".

Śmierć księdza

POD KOŁAMI AUTOBUSU.

LUBLIN, 25.4 Na szosie Warszawa — Lublin w pobliżu Garwolina w czasie przejażdżki na rowerze został zabity przez autobus pasażerski, idący z Warszawy do Lublina, ks. Jan Krupka, wikarjusz z Sobolewa. Szofera aresztowano.

Rewizja w „Deropie"

BERLIN, 25.4. W biurach zarządu niemiecko - sowieckiego towarzystwa sprzedaży olejów „Derop" dokonano rewizji, która umotywowana była tem, iż urzędnicy towarzystwa prowadzą działalność komunistyczną. W czasie rewizji aresztowano 20 urzędników. Pruski minister spraw wewnętrznych powołał komisarza rządowego, który ma dokonać zmian w składzie personelu towarzystwa.

MINISTERSTWO PROPAGANDY

Z W. STPICZYNSKIM NA CZELE.

WARSZAWA, 25.4. W sferach sanacyjnych omawinny jest projekt powołania do życia Ministerstwa propagandy na wzór istniejącego w Niemczech Ministerium zur Aufklärung und Propagande, którego szefem jest wybitny hitlerowiec Goebbels.

Ministerstwo propagandy — według tego projektu — posiadałoby dwa podsekretarjaty stanu: 1) do propagandy zewnętrznej i 2) wewnętrznej oraz szereg departamentów i wydziałów m. in. propagandy prasowej, literackiej, filmowej, artystycznej i sportowej. Fundusze potrzebne na ten cel powstałyby przez wydzielenie i połączenie funduszów propagandowych i prasowych różnych Ministerstw.

Na stanowisko ministra propagandy, zdaniem zwolenników tego projektu, najbardziej odpowiednim byłby p. Wojciech Stpiczyński, obecny redaktor sanacyjnego „Kurjera Porannego". Faktem jest, że „Kurjer Poranny" zdradza zainteresowanie sprawami propagandy.

MUSSOLINI PRZYSPIESZA

ZJEDNOCZENIE JUGOSŁAWJI.

BELGRAD, 25.4. W niedzielę odbyły się w Niszu olbrzymie manifestacje patrjotyczne. Ze wszystkich dzielnic Jugosławji przybyły do tego miasta, leżącego pośrodku kraju, masy ludności, które obliczano na 200 tysięcy. Urządzono wiec, na którym przemawiali premjer Srszkić, kilku ministrów, przedstawiciele poszczególnych banowin i t. d. Delegaci chłopów z Chorwacji i Słowacji przywieźli pozdrowienia chłopom z Szumadji - Serbji. Na wiec przysłano z całego kraju kilka tysięcy depesz z wyrazami solidarności. Wiec odbywał się pod hasłem jedności państwowej i narodowej. W przemówieniach podkreślano konieczność utrzymania wspólnego frontu wszystkich dzielnic wobec grożącego niebezpieczeństwa, zewnętrznego. Pomimo deszczu wiec odbył się bez żadnych incydentów.

Prasa belgradzka, zagrzebska i lublańska, opisując niedzielną manifestację, podnosi, że był to największy wiec od zjednoczenia Jugosławji. **Był objawem postępującej konsolidacji kraju i zanikania wzajemnych nieporozumień w obliczu kampanji, uprawianej przez Mussoliniego, a skierowanej przedewszystkiem przeciwko Jugosławji.**

Istotnie bowiem wskutek tendencji rewizjonistycznych następuje coraz silniejsze zbliżenie pomiędzy Serbami i Chorwatami.

Sensacyjny projekt włoski

stworzenia nowej grupy państw.

WARSZAWA, 25.4 (Tel. wł.). Z Aten nadchodzi sensacyjna wiadomość jakoby poseł włoski w Bukareszcie namawiał sfery decydujące Rumunji do wystąpienia z Małej Ententy, gwarantując jej nienaruszalność terytorjalną, a nawet ofiarując część terenów jugosłowiańskich.

Projekt włoski ma na celu stworzenie nowej grupy państw, w której skład weszłyby następujące państwa: Węgry, Bułgarja, Rumunja i Polska.

Zwycięstwo opozycji w Hiszpanji

Katolicy odzyskują utracone pozycje.

PARYŻ, 25.4. Według doniesień z Madrytu wybory gminne w Hiszpanji przyniosły całkowite zwycięstwo stronnictwom opozycyjnym. Podczas gdy stronnictwa rządowe uzyskały 39985 mandatów, stronnictwa opozycyjne zdobyły 8918 mandatów. Brak jeszcze wiadomości z 1000 okręgów gminnych. Według dnaych ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczących 9500 mandatów stronnictwo katolickie agrarjuszy uzyskało 2325, radykałowie byłego ministra Leroux 1940, socjaliści 1557, radykałowie socjalni 1276, konserwatyści 1115 i akcja republikańska 1112. Rezultat wyborów wywołał przygnębienie w madryckich kołach rządowych, które są zaniepokojone wielkim wzrostem stronnictw prawicowych. Krążą uporczywe pogłoski, że rząd premjera Azany poda się do dymisji.

Hitler likwiduje

swoich sojuszników.

BERLIN, 25.4. Niemiecko - narodowa grupa w Brunświku, która jak wiadomo, postanowiła gremjalnie przejść do partji narodowo - socjalistycznej, motywując swój krok koniecznością jednolitego kierownictwa politycznego ruchu narodowego. W ogłoszonem oświadczeniu grupa podkreśla zasługi Hugenberga jako pioniera i współtwórcy frontu narodowego.

Komunikat partji narodowo - socjalistycznej w Brunświku stwierdza, że również radni miejscy w Brunświku przeszli do partji narodowo - socjalistycznej.

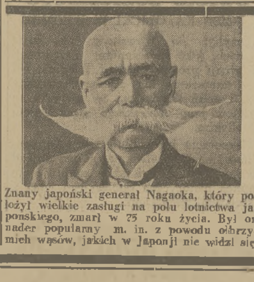
Zabierając głos w sprawie wypadków w Brunświku, kierownictwo naczelne partji niemiecko - narodowej oświadcza, że już przed kilku dniami powołany został komisaryczny kierownik partji niemiecko - narodowej w Brunświku por. Feldmann, gdyż dotychczasowy przewodniczący Baumann nie dawał już dostatecznych gwarancyj energicznego i celowego kierownictwa organizacji krajowej. Komunikat partji niemiecko-narodowej zapowiada wydanie koniecznych zarządzeń po nadejściu raportu komisarycznego kierownika.

Niedoszły dyktator grecki

UCIEKŁ NA WYSPĘ RODOS.

ATENY, 25.4. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało od konsula greckiego na wyspie Rodos wiadomość, że nocy z 18 na 19 b.m. wylądował tam jen. Plastiras, niedoszły dyktator Grecji, inicjator marcowego zamachu stanu. Według informacji prasowych jen. Plastiras zbiegł z Pireusu nocą na małym żaglowcu i przybył w Wielki Piątek na jedną z wysp Dodekanezu, Patmos, gdzie zgłosił się dobrowolnie do miejscowych władz włoskich. Polecono mu udać się do Rodos, dokąd przybył parowcem włoskim „Stampalia". Na przystani witała Plastirasa liczna kolonja grecka, okazując mu wiele sympatji i współczucia. Plastiras pozostaje tymczasem na wyspie Rodos na wolnej stopie.

ATENY, 25.4. Premjer Tsaldaris zarządził energiczne dochodzenie w sprawie jenerała Plastirasa. Rząd grecki nie powziął jeszcze decyzji w sprawie zażądania od rządu włoskiego wydania jenerała Plastirasa. Prawdopodobnie wobec politycznego charakteru przestępstwa, rząd grecki ograniczy się do prośby ścisłego nadzoru policyjnego nad jenerałem Plastirasem podczas jego pobytu na Dodekanezie.



Znany japoński generał Nagaoka, który położył wielkie zasługi na polu lotnictwa japońskiego, zmarł w 75 roku życia. Był on nader popularny m. in. z powodu olbrzymich wąsów, jakich w Japonji nie widzi się.

Ponad najwyższym szczytem świata

Opis drugiego przelotu nad Ewerestem.

LONDYN, 25.4. „Times" podaje obszerny opis drugiego przelotu nad Ewerestem.

Po dokonaniu pierwszego przelotu nad najwyższą górą świata ekspedycja miała już wracać, gdyż nowe loty były uniemożliwione fatalnym stanem pogody. Rozpoczęło się już pakowanie bagażu, a komendant wyprawy, Fellowes, zapadł na silną gorączkę.

Po 10 dniach fatalnej pogody, która trzymała wyprawę w namiotach i uniemożliwiała wszelkie nawet loty rozpoznawcze, przyszła zmiana atmosferyczna. Ponieważ pogoda zapowiadała się korzystnie, komendant wyprawy pozwolił lotnikom na wykonanie przelotu rozpoznawczego i zrobienie kilku dodatkowych fotografji.

Płatowce ze świtem odleciały, ale czas ich pobytu przedłużał się ponad miarę. Po dwu godzinach zapanowało w obozie silne zdenerwowanie. Okazało się, że lotnicy zabrali ze sobą tlen i wszystkie przybory, potrzebne do wysokich lotów, a także całkowity zapas benzyny. Wtedy komendant Fellowes zorjentował się, że lotnicy wyłamali się z pod jego rozkazów i ruszyli na powtórny przelot ponad najwyższym szczytem świata. Krnąbrni, lecz bohaterscy lotnicy powrócili po kilku godzinach i przyznali się do swej awanturniczej wyprawy. Według opowiadań fotografa Fischera, który towarzyszył lotowi, warunki przelotu były niezwykle ciężkie, a szczególnie utrudniona była jego praca. Płatowiec przeleciał w odległości 70 m. od szczytu Ewerest tak, że fotograf miał możność dokonania wspaniałych licznych zdjęć, czemu sprzyjało nader przejrzyste powietrze. Lotnicy wznieśli się na wysokość 11.000 m. Panowało straszne zimno. Temperatura doszła do —30 stopni. W pewnej chwili płatowiec znalazł się na wysokości 200 m. ponad szczytem. Zdjęcia, których w tym momencie dokonał Fischer, są wspaniałe i nie mają równych sobie. Ogarnął on cały masyw gór, widniejący wspaniale w promieniach słońca, u stóp rozścielało się morze mgieł. Lot trwał przeszło kwadrans.

HITLER A SOWIETY

Wśród wielkich zmian, zachodzących w polityce europejskiej, pod wpływem zwycięstwa hitleryzmu w Niemczech, zasługuje na szczególną uwagę zmiana stosunku Rosji sowieckiej do Niemiec. Wiadomo, że między Niemcami a Rosją sowiecką panowała w ciągu 10 lat przyjaźń, oparta na traktacie Rapalskim. Przyjaźń ta szła tak daleko, że oficerowie niemieccy współpracowali w dziele tworzenia nowoczesnej armji sowieckiej, że na terenie Rosji Niemcy budowali fabryki broni i amunicji na potrzeby własne, że Rosja stale sekundowała Niemcom w żądaniu rewizji traktatu wersalskiego.

Obecnie nastąpił **radykalny zwrot w tej polityce.** Początek zwrotu datuje się od chwili, kiedy Papen latem r. ub. na konferencji lozańskiej zaofiarował Herriotowi **wspólny front przeciwsowiecki.** Rząd sowiecki zawarł z Francją i z państwami graniczącemi z Rosją na zachodzie pakty nieagresji, zabezpieczając się w ten sposób przed niespodziankami z tej strony, otwierając sobie większą swobodę ruchów na Dalekim Wschodzie i izolując Niemcy.

Aż oto przyszły rządy Hitlera. Rząd sowiecki zachował z początku postawę wyczekującą, ale pojawiła się wiadomość o „pakcie czterech" **zwrócił się przeciw temu paktowi i przeciw Niemcom hitlerowskim.** Sowiety uważają, że ten pakt jest wymierzony specjalnie przeciw nim, że wśród czterech mocarstw dwa państwa faszystowskie, łącznie z konserwatywną i antysowiecko nastawioną Anglją, zmajoryzowały Francję i narzuciłyby całej Europie swój kurs polityczny. A kurs ten, o ile chodzi o hitleryzm, dąży do obalenia rządów bolszewickich i do rozbioru Rosji sowieckiej. Stąd też rząd sowiecki, który tak jeszcze niedawno wołał o rewizję traktatów pokojowych **obecnie sprzeciwia się jej kategorycznie, w obawie, że rewizja może doprowadzić do oderwania od Rosji części ziem,** któremi imperjalizm faszystowski „zapłaciłby" państwom poszkodowanym przez rewizję.

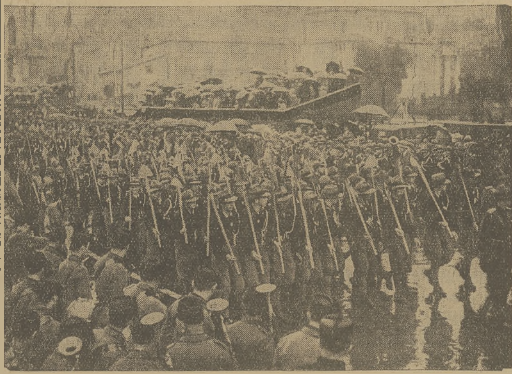
Warto podkreślić, że wrogi stosunek Sowietów do hitleryzmu **nie stoi w żadnym związku z faktem stłumienia komunizmu w Niemczech i znęcania się nad komunistami.** Sowiety nie uzależniają swej polityki zagranicznej, polityki Rosji, od takiego czy innego stosunku państw zagranicznych do komunizmu. I dlatego np. **stosunki włosko-sowieckie były i są zupełnie poprawne** i ani razu nie dały powodu do narzekań z niczyjej strony.

Jest to fakt bardzo znamienny i doniosły. Był czas, kiedy Sowiety w miarę możności współdziałały z Kominternem, używając go jako narzędzia polityki sowieckiej. Ale polityka ta zbankrutowała i rząd sowiecki pozostawił Komintern własnemu losowi. Nie w tem, oczywiście, znaczeniu, że Moskwa nie wpływa na decyzje Kominternu: pod tym względem wszystko zostało po staremu i Moskwa nadal dyktuje Kominternowi drogi i środki postępowania. Ale **Moskwa ściśle rozgranicza politykę państwa sowieckiego i interesy tej polityki na terenie międzynarodowym od polityki komunizmu międzynarodowego.**

Interes Rosji sowieckiej w tej perspektywie prowadzi dzisiaj do tego, **że rząd sowiecki zajmuje stanowisko wrogie wobec hitleryzmu, a zbliża się do Francji i Polski.**



Niemcy urządzają w miejscowościach wzdłuż granicy polskiej manifestacje t. zw. połączenia z „zabranymi prowincjami", stawiając propagandowe pomniki, z których jeden przedstawia powyższa ilustracja.



ŚWIĘTO PRACY WE WŁOSZECH.

W rocznicę „urodzin" Rzymu, która, według starej rzymskiej tradycji, przypada dnia 21 kwietnia, święuje się t. zw. dzień pracy. W dniu tym r. b. w Rzymie odbył się olbrzymi pochód faszystów, który przedefilował przed Mussolinim. W pochodzie tym wzięły udział oddziały młodych faszystów, z których jeden widzimy na ilustracji.

Akcja antyżydowska w Niemczech.

Publiczne palenie dzieł pisarzy żydów i pochodzenia żydowskiego.

Z Berlina donoszą, że pruski minister oświaty dr. Rust polecił udzielić bezterminowego urlopu następującym profesorom-żydom: Kelsen (uniw. Berlin), Lederer (Berlin), Bonn (wyższa szkoła handlowa Berlin), Heller (Frankfurt), Loewe (Frankfurt), Kantorowicz (Kolonja), Mannheim (Frankfurt), Haltheimer (Frankfurt), Feiler (Królewiec), Mark (Wrocław), Loewenstein (Bonn), Kantorowicz (Bonn), Dehn (Halle), Cohn (Wrocław) i Tillich (Frankfurt). Dr. Rust zamierza zastosować nową pragmatykę urzędniczą, zwłaszcza jej „paragraf aryjski", do wszystkich profesorów wyższych uczelni już w najbliższym czasie, tak aby w dniu 1 maja, z rozpoczęciem nowego semestru, nie było powodu do jakichkolwiek rozruchów studenckich.

Znany żydowski dyrektor berlińskiego „Komoedienhausu" Barnowsky ustąpił ze swego stanowiska, które zajmował przez 28 lat. Z teatru narodowego w Nassau usunięci zostali wszyscy aktorzy żydowscy.

„Muenchener Ztg." donosi ze Spiry, że podczas pobytu komisarycznego premjera Bawarji generała von Eppa w tem mieście władze nakazały żydowskim właścicielom domów usunąć czarno-biało-czerwone flagi, któremi były udekorowane wszystkie domy miasta.

Z Berlina donoszą, że niemiecki związek szachistów usunął ze wszystkich stanowisk żydów, członków związku.

Centralna rada związku akademików niemieckich uchwaliła na ostatniem posiedzeniu proklamować dzień 10 maja r.b. „dniem auto-da fe książki żydowskiej". W dniu tym we wszystkich miastach uniwersyteckich dokonane będzie publiczne spalenie wszystkich znajdujących się w bibljotekach uniwersyteckich dzieł autorów-żydów i pochodzenia żydowskiego.

W Duesseldorfie młodzież narodowo-socjalistyczna założyła w nocy na rynku miejskim wielki ogień, do którego wrzucano sprowadzone z całego miasta dzieła Henryka Heinego, Emila Ludwiga i Liona Feuchtwangera. Komunikat lokalnego oddziału narodowych socjalistów zapowiada na maj r.b. „powszechną ogniową próbę książek żydowskich".

Niemieckie literackie zakłady wydawnicze przystąpiły do akcji bojkotowej także na terenie Austrji. Z wiedeńskich wydawnictw będzie usunięty personel żydowski. Teatry wiedeńskie, nabywające prawo wystawiania niemieckich sztuk teatralnych, zmuszone będą do angażowania aktorów pochodzenia aryjskiego. W tych dniach berliński „Drei-Masken-Verlag" wymógł na wiedeńskim „teatrze ludowym" zerwanie umowy ze słynnym aktorem żydowskim Fritzem Kortenem, któremu teatr ten powierzył wykonanie roli tytułowej w pewnej sztuce dramatycznej.

Wynalazek p. Varenne.

Szach-mach na Pomorzu.

Paryski dziennik lewego skrzydła radykalno-społecznych, t. zw. młodoturków, „La Republique" nr. 1408 z 19 b.m.) raz jeszcze zajmuje się sprawą rewizji granic, którą stale niestety popiera, a w szczególności sprawę Pomorza.

Tym razem zamieszcza rzecz p. Varenne'a, w której nie brak uwag, znamionujących uznanie słuszności stanowiska polskiego:

— Biorąc w rachubę znaczenie Gdańska w dziejach Polski i jego kapitalne znaczenie pod względem wojskowym, politycznym i gospodarczym, byłoby całkiem słusznie, gdyby go oddano przyjaciółce naszej, Polsce. Ale tak nie uczyniono. Można tego żałować ze względu na bezpieczeństwo korytarza polskiego...

Pod nazwą korytarza ukrywają Niemcy jedną z najstarszych i najbardziej polskich dzielnic Polski: Pomorze polskie, przechrzczone przez Niemców na Prusy Zachodnie...

Powrót do Niemiec tego, co nazywają one korytarzem (t. zw. Prusy Zachodnie) nietyle ma zatem na względzie stworzenie ciągłości Rzeszy razem z Prusami Wschodniemi, ile rozpoczęcie nanowo rozbiorów Polski, co jest równie niedopuszczalne, jak byłyby roszczenia do odzyskania Alzacji i Lotaryngji...

Jeśli Europa i świat cały zastanawia się nad zagadnieniem korytarza polskiego, to nie ze względu na prawo Niemiec do całości lub części tego obszaru, bo tego prawa nie można uczciwie odmawiać Polsce...

Wydałoby się, że, po stwierdzeniu tak trzeźwem tych prawd, p. Varenne powie, iż nie można tknąć Pomorza polskiego, ale tak nie jest, bo oto o jakiem myśli on załatwieniu:

— W tych warunkach właściwe załatwienie powinno odjąć Polsce jedynie obszary ściśle niezbędne dla zapewnienia ciągłości obszaru Rzeszy, a natomiast dać Polsce nowy zamiast tego dostęp do morza, oraz poważne rękojmie bezpieczeństwa, czyli Locarno wschodnie.

Rozwiązanie w dalekiej perspektywie mogłoby nastąpić przez odbudowanie dawnego państwa litewskopolskiego.

Aby jednak zadowolić obecnie Niemcy, należałoby przeprowadzić poprzez korytarz polski pas około 40 km. długości na szerokości geograficznej Gdańska, który wróciłby do Niemiec pod pewnemi warunkami, a Niemcy zbudowaliby sobie kolej w tym pasie.

Wzamian za to, danoby Polsce z obszaru Prus Wschodnich pas ziemi, który od Suwałk szedłby na południe od Niemna do Bałtyku przez Kurisches Stahr i Kurische Nahrung.

To, o czem mówi p. Verenne, podsuwali Niemcy w ostatnim roku np. p. Limburgowi w Holandji.

Wystarczy stwierdzić, że w ten sposób:

1) wybrzeże polskie wraz z Gdynią byłoby odcięte od całości obszaru Polski właśnie przez ten pas z koleją niemiecką.

2) Gdańsk, wraz z ujściem Wisły, znalazłby się w Niemczech, co jest niemożliwe dla Polski, ale także zabójcze dla Gdańska, nie mogącego istnieć, jeżeli nie będzie portem obszaru polskiego.

3) żaden pas ziemi Prus Wschodnich z ludnością niemiecką nie wynagrodzi Polsce przecięcia naszego polskiego Pomorza, odcięcia naszego wybrzeża, odebrania nam praw naszych w Gdańsku.

Czy to jest dobrze i rozumnie, by ogłaszać niedojrzałe pomysły, igrające pasami ziem polskich i ujściem Wisły jak zabawką, któremi to pomysłami następnie wojują Niemcy?

St. St.

Z DNIA.

PRZED WYBOREM PREZYDENTA.

Tylko miesiąc dzieli nas od wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, a jednak wybór ten nie wywołuje w społeczeństwie większego zainteresowania. Same stronnictwa (poza jedną Ch.D., której organ krakowski „Głos Narodu" przeprowadził w ostatnich dniach ankietę na temat: brać czy nie brać udziału w wyborze) — oczekują spokojnie na zwołanie Zgromadzenia Narodowego i zajmują się innemi rzeczami. Duże natomiast zdenerwowanie zdradza obóz sanacyjny, przyczem interesuje się głównie stanowiskiem Klubu Narodowego.

Kiedy poseł Rybarski — przypomina „Gazeta Warszawska" — przemówienie swoje w generalnej dyskusji budżetowej zakończył stwierdzeniem, że obecne izby ustawodawcze, jako pochodzące z masowo zaprotestowanych wyborów i niezdolne do spełnienia ciążących na nich zadań, powinny być rozwiązane i że wyborów nowego prezydenta powinny dokonać inne izby, wybrane uczciwie, — oświadczenie to okazało się uderzeniem bardzo dotkliwem. W pierwszej chwili sanacja nie wiedziała poprostu, jak na nie odpowiedzieć. Gdy p. Miedziński w Sejmie nadrabiał miną i czyniąc tylko zastrzeżenie, czy aby starczy czasu, radził udać się do Prezydenta Mościckiego z żądaniem rozwiązania Sejmu i Senatu, jako że jemu tylko to prawo przysługuje, — to prasa sanacyjna, nie wyłączając organu tegoż p. Miedzińskiego, w oświadczeniu p. Rybarskiego dopatrzyła się... zdrady stanu, rewolucji, zamachu i innych okropności.

Potem obrali inną metodę:

Starają się mianowicie wytłumaczyć „endecji" i innym stronnictwom opozycji, że zrobiłyby głupstwo, nie biorąc udziału w wyborze Prezydenta, że „mają szanse odegrania roli w Zgromadzeniu Narodowem".

Jakie stanowisko zajmie Stronnictwo Narodowe:

Nie przesądzamy — pisze „Gazeta Warszawska" — w tej chwili, jaką taktykę obierze Klub Naordowy. Nie mamy ani prawa ani ochoty mieszać się do taktyki innych klubów opozycji. Pragniemy narazie zwrócić tylko uwagę na manewry sanacji, której jakoś nie przypada do smaku ewentualna „splendid isolation" przy wyborze prezydenta i która przeto chce skusić całą opozycję lub bodaj jej część do odegrania owej „roli".

Bardzo naiwne jest to kuszenie. Jeden z organów stołecznej sanacji wmawia (bez słowa uzasadnienia), że „zapowiedziana przez endecję demonstracja powstrzymania się od wyboru Prezydenta jest jałowa i śmiesznie nieszkodliwa", że natomiast „jedyną formą demonstracji uczuć opozycyjnych mogłoby być wysunięcie poważnej własnej kandydatury, popartej znaczną liczbą głosów".

Ultrasanacyjny organ w roli doradcy opozycji, pouczającego ją, jak ma najlepiej zademonstrować swoje „opozycyjne uczucia", — to jest zjawisko godne już nie komedjowego, ale zgoła farsowego lub rewjowego ujęcia.

NA MARGINESIE.

Opozycyjna rezolucja

NIEDZIELNEJ MANIFESTACJI.

Niedzielna manifestacja antyniemiecka a właściwie antyhitlerowska, w czasie której inicjatorzy z t. zw. Legjonu młodych utonęli dosłownie wśród „legjonistów Żabotyńskiego“, którym zdarzyła się nadzwyczajna okazja przeglądu swych sił w Sosnowcu (i w Będzinie), pozostawiła pewne zażenowanie wśród agitatorów sanacyjnych.

A także dużą konsternację w obozie sanacji wywołało, gdy w „Expresie Zagłębia“ wyczytano dokładny tekst uchwalonej rezolucji, a mianowicie:

Domagamy się unieważnienia tak zwanej umowy likwidacyjnej, dotyczącej rezygnacji z praw przysługujących Polsce do wysiedlenia Niemców z ziem zachodnich.

Jeżeli się zważy okoliczności, w jakich większość Sejmu, t. j. posłowie B.B.W.R na wiosnę 1931 roku uchwaliła umowę likwidacyjną przy gwałtownym sprzeciwie posłów narodowych, przyznać się musi, że inicjatorzy niedzielnych manifestacyj uchwalili rezolucję wybitnie opozycyjną. W zwykłej prasie — bez dyplomatycznych niedomówień rezolucja ta mogłaby brzmieć:

— Głupstwo zrobiliście, nasi posłowie z B.B.W.R., żeście tak bardzo zaopiekowali się przed dwoma laty Niemcami w Polsce. Uderzcie się w piersi i odwołajcie czemprędzej to, co dla Polski jest szkodliwe. Hajda! — wstecz zwrot!

Tak rzekł Legjon młodych przy aplauzie legjonistów Żabotyńskiego, powtarzając to, co przed dwoma laty w obozie sanacji uznawano za opozycyjne warcholstwo.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert religijny.

Jakkolwiek Zagłębie pozostaje wtyle poza innemi ośrodkami w Polsce, otaczającemi z prawdziwym pietyzmem sztukę muzyczną, a w szczególności muzykę poważną — to jednak pierwiastek zamiłowania do tej ostatniej gałęzi muzyki tkwi jeszcze w społeczeństwie tutejszem, które na dźwięk poważniejszego akordu — spieszy by zamanifestować to uczucie, by dowieść, że znajdują się między nami jednostki dla których, czy to pieśń, czy też głęboki akord fortepianu lub skrzypiec — jest prawdziwą osłodą w życiu.

Z niekłamanem też zadowoleniem wybrałem się na koncert religijny urządzany w teatrze miejskim pod protektoratem ks. proboszcza Jankowskiego i staraniem miejscowej szkoły muzycznej.

Zaskoczony pełnią widowni — ucieszyłem się w duchu tem, że jednak wśród naszego społeczeństwa tli jeszcze jakaś iskierka kultu dla sztuki, dla muzyki takiej jaką jest muzyka religijna. Oczywiście niemałą zasługą takiego zainteresowania się koncertem jest praca obecnego proboszcza ks. Jankowskiego, który jako — że sam jest miłośnikiem tego rodzaju muzyki — propaguje ją także i wśród wiernych.

Nastrój na sali podniosły, uroczysty, wywołany atmosferą Wielkiego Tygodnia.

Koncert został poprzedzony słowem wstępnem, wygłoszonem przez prof. Sachsego. Mówca w krótkich słowach skreślił charakter muzyki poważnej jaki posiada muzyka religijna i oddziaływanie jej na duszę ludzką.

Cudowną harmonją tonów koncert rozpoczął żeński chór państw. sem. nauczycielskiego pod dyr. prof. Cichonia, odśpiewawszy „Adoramus Te“ — Palestriny i „Agnus Dei“ Moniuszki. W II-giej części chór męski Zw. prac. P. i H. w Sosnowcu również pod dyr. prof. Cichonia wykonał „Psalm XIII“ Gomółki i „Skądże Jezu“ Miłka.

Żeński chór seminarjum jest przecież jednym z lepszych tego rodzaju w Polsce, przeto sam fakt zda się mówić o wartości tego chóru, którego wielkotygodniowy występ był jeszcze jednym liściem wawrzynu dodanym do ogólnego wieńca pochwał na jakie chór ten zasługuje.

Chór męski posiada już obecnie doskonałe sharmonizowane brzmienie i dostateczne postawienie materjału głosowego co jest zasługą dyrygenta, który — jak mi wiadomo — posiada kilkuletnie studja nad tą sztuką w Medjolanie. Właściwością prof. Cichonia jest nadanie chórowi prawidłowości oddechu śpiewaczego przez co umożliwia mu to wydobycie z niego idealnego „piano“. Chór ten nie posiada jeszcze całkowitego opanowania tej zalety (zbyt krótko pozostaje w rękach prof. Cichonia) jednakże z biegiem czasu nie pozostanie dłużny chórowi żeńskiemu.

Miłą niespodziankę sprawiła nam również dyr. Horbaczewska swemi uczniami z klasy śpiewu solowego. Dyr. Horbaczewskiej musiałbym poświęcić więcej miejsca omawiając jej działalność na polu muzycznem. Ograniczę się jedynie do stwierdzenia faktu, że otwarcie przez nią w Sosnowcu takiej placówki muzycznej bez żadnego poparcia społeczeństwa samo mówi wiele o osobie dyrektora.

Z klasy jej p. Śliwczanka wykonała z dużem przejęciem się i zrozumieniem utwór Haydna „Rok Boży“ wykazując duże walory techniczne i wokalne. PP. Sajdak i Bawel rozporządzają ogromnym i pięknym materjałem, to też wykonane przez nich pieśni Studzieńskiego, Moniuszki, Rossińskiego i Bethovena spotkały się z miłym przyjęciem u słuchaczów. Głosy te wydobyte jako perły prawdziwego skarbu śpiewaczego — posiadają przed sobą dużą przyszłość. Duety i tercety Dumontea, Durantea i innych sprawiały b. miłe dla ucha wrażenie czystą harmonją tonów i znajomością opanowania rzeczy zespołowych. W szczególności Largo — Handla (P. Śliwczanka, dyr. Horbaczewska i prof. Zając) wykonane z dużą dozą uczucia wywołały szczery zachwyt. Gra prof. Zająca przyczyniła się również do nadania artystycznego smaku wykonywanemu utworowi. Zaznaczyć muszę, iż uczniów dyr. Horbaczewskiej cechuje lekkość w głosie, należyte frazowanie, prowadzenie swobodnego „belle canto“ i „piano“ co oczywiście wpływać musi z posiadania takiej szkoły jaką dać może dyr. Horbaczewska.

Wykonawców darzono hucznemi oklaskami, co świadczyło o przejęciu się programem u słuchaczy, którzy z żalem opuszczali salę unosząc z sobą wrażenia z koncertu.

Ja w każdym razie byłem szczerze przejęty tą odruchową manifestacją uczuć tut. społeczeństwa i dlatego jako jeden z obecnych pozwolę sobie złożyć podziękowanie ks. prob. kanonikowi Jankowskiemu za łaskawe objęcie protektoratu i poparcie imprezy i dyr. Horbaczewskiej za zorganizowanie i udział w tak podniosłym w treści koncercie.

K. M.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

26 Środa	Dziś Kleta Jutro Tertuljana Wschód słońca 4 m. 29. Zachód „ 18 m. 55.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Pod Twoją obronę.
PALACE: Madame Butterfly.
EDEN: Wyrok morza.

BĘDZIN
ŚWIATOWID: Ekstaza.
NOWOŚCI: W obłokach drapaczy chmur.

DĄBROWA
WANDA: Zangu.
SEZAM: Stepy.
ARS: Błękitna rapsodja.

ZAWIERCIE.
STELLA: Dzielny wojak Szweik.

× **SPRZEDAŻ NALEPEK.** Dziś rozpoczyna się w Sosnowcu sprzedaż nalepek na Dar 3 Maja. Kwestarze i kwestarki obejdą mieszkania i biura. Ponadto można nabywać nalepki w następujących składach: u p. Kucharskiego, Witkowskiej, Czechowskiego, Księgarni „Polonia“, księgarni „Postęp“ ul. Narutowicza i księgarni Klausowej ul. Orla. Mimo ciężkich czasów ofiarność społeczna Zagłębia bynajmniej nie zmalała, a tradycje zbiórek na Dar Narodowy 3 Maja są tak piękne, że niewątpliwie i w tym roku nikt nie odmówi kwestarzom datku na wzniosły cel.

× **PRZED ŚWIĘTEM 3 MAJA.** W czwartek, t.j. jutro, o godz. 6.30 wiecz. w gmachu starostwa odbędzie się zebranie organizacyjne powiatowego komitetu obchodu święta 3 Maja.

× **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH.** Zarząd oddziału w Sosnowcu P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. organizuje kursy języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczorowych w lokalu Związku — Sienkiewicza 17-a. Bliższych informacyj udziela oraz przyjmuje zapisy sekretarjat oddziału codziennie w godz. od 19.40 — 21-ej.

× **KURS RATOWNICTWA ZAGAZOWANYCH W CZELADZI.** W najbliższych dniach w Czeladzi zostanie uruchomiony specjalny kurs ratownictwa zagazowanych, który organizuje P.C.K. Wykłady prowadzić będą siły miejscowe w gmachu szkoły nr. 1. W nadchodzącą sobotę nastąpi selekcja zapisanych kandydatów i otwarcie wykładów.

× **POWIATOWA KOMISJA SPOŁECZNO - OŚWIATOWA** rozpoczęła starania o utworzenie centrali bibljotecznej dla bezrobotnych. W dniu 24 b.m. członkowie sekcji podjęli zbiórkę książek, ofiarowanych przez społeczeństwo. Zbiórka będzie trwała do końca b.m. Komisja zwraca się z gorącym apelem, aby każdy złożył dar na rzecz bibljoteki centralnej i w ten sposób przyczynił się do uratowania zdrowej mentalności społecznej, narażonej przez głód i nędzę materjalną na szkodliwe dla ogółu wykolejenie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W środę 26 b.m. — „HUMOR KRZEPI“. Ceny najniższe.

W piątek 28 b.m. — teatr nieczynny.

„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“, głośna sztuka Chrysty Winsloe, grana z niebywałem powodzeniem na scenach warszawskiej, krakowskiej i wileńskiej — ukaże się w wykonaniu zespołu artystów krakowskich pod dyr. T. Pilarskiego w sobotę 29 b.m. o godz. 8.30 wiecz. i w niedzielę dwukrotnie: popołudniu o godz. 4 i wieczorem o godzinie 8.30. Ceny miejsc od 80 gr. do 4 zł. łącznie z wszelkiemi dopłatami.

„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“ grane będą również w Będzinie dnia 1 maja, w sali kina „Capitol“, oraz w Dąbrowie w sali kina „Sezam“.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa 26 b.m. — „Roxy“ przedstawienie popularne.

Piątek 26 b.m. — „Panna Flutte“ przedstawienie popularne.

Sobota 29 b.m. popoł. „Przeklęte srebro“ dla szkół, wiecz. — „U mety“ przed. popul.

× **SPRAWOZDANIE** z wydanego święconego dla najuboższych przez Chrześć. Tow. dobroczynności w Sosnowcu: Przychód: ofiary w gotówce zł. 739.50 gr., wartość ofiar w naturze zł. 172.78, zysk z poranku urządzonego przez Tow. „Caritas“ zł. 102.35 gr. Rozchód: za 2814 szt. jaj zł. 195.54 gr., 362½ kg. kiełbasy zł. 636, 854 boch. chleba zł. 545.44 gr. Różnicę zł. 362.35 gr. pokryło Chrześc. Tow. dobrocz. Święcone rozdano 954 rodzinom składającym się z 2466 osób.

× **OBNIŻKA EMERYTUR KOLEJARZY.** Min. komunikacji kończy prace, związane z przerachowaniem uposażeń emerytalnych funkcjonarjuszy kolei państwowych. Od 1 lipca maksymalne uposażenie emerytów kolejowych wynosić będzie 92% uprzednio pobieranej pensji, a nie jak dotąd 100%, minimalne zaś 30%, zamiast dotychczasowych 40%. Nowe przepisy wpłyną także na wysokość uposażeń kolejarzy służby czynnej. Składki emerytalne, które dotąd wynosiły 4 do 6%, zostały podniesione do 8—12%.

× **TOW. HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH NA PIASKACH.** Z inicjatywy podkomisarza Trzęsowskiego na Piaskach odbyło się zebranie hodowców gołębi pocztowych, na którem po referacie zebrani postanowili założyć Towarzystwo hodowców, wybierając zarząd. Prezesem został pkom. Trzęsowski, wiceprezesem J. Mitleja z Szopienic, sekr. Szczyniewski i skarb. Lasota. Członkiem towarzystwa, które jest w trzeciem w Zagłębiu może zostać każdy hodowca o nieposzlakowanej przeszłości, mieszkający w Zagłębiu. Towarzystwo, którego członkowie za dobrą tresurę gołębi otrzymywać będą nagrody, ma na celu zrzeszenie wszystkich hodowców i prowadzenie racjonalnej hodowli, oraz poprawę rasy gołębi. W tym celu ma zapewnioną pomoc władz wojskowych. Hodowla gołębi pocztowych ma specjalne znaczenie dla państwa, w czasie wojny i niejednokrotnie, tresowany gołąb pocztowy spełnia b. trudne zadanie kurjera. Do Towarzystwa zatem winni należeć wszyscy właściciele gołębi. Informacji można zasięgać w szkole policyjnej na Piaskach.

Prof. Rybarski

PRZYBYWA DO SOSNOWCA.

W nadchodzącą niedzielę celem wygłoszenia referatu politycznego przybędzie do Sosnowca prof. Rybarski, prezes klubu poselskiego Stronnictwa Narodowego.

PUDER BEBE SZOFMANA
Skarb dziecka i matki.

Porozumienie pracowników

UMYSŁOWYCH I FIZYCZNYCH.

Na podstawie uchwał powziętych na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia r.b. przez przedstawicieli związków, które zgłosiły udział w pracach Międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, odbyło się w dniu 24 b.m. w gmachu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17a konstytuujące zebranie Międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, na którem ustalono skład delegacji w liczbie jednego delegata i jednego zastępcy z każdego związku, jako też dokonano wyboru prezydjum.

Na przewodniczącego powołano jednogłośnie **p. Włodzimierza Grunwalda**, prezesa P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P., na wiceprzewodniczącego wybrano pp.: **Jana Bielnika**, sekretarza centralnego Związku górników i **Mieczysława Rzepę**, sekretarza Zjednoczenia zawodowego polskiego. Do prezydjum kooptowano również p. **Kazimierza Ostrowskiego**, sekretarza generalnego P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P.

Zebrani upoważnili prezydjum do opracowania projektu regulaminu, do ustalenia zakresu prac i zwołania w najbliższym czasie plenum komisji.

W skład Międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej — wchodzą następujące związki: Centralny Związek górników w Polsce, Związek pracowników przemysłu metalowego w Polsce, Zjednoczenie zawodowe polskie, Związek związków zawodowych, Rada klasowych związków zawodowych, Chrześcijańskie Zjednoczenie zawodowe, Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P.

Tani tydzień książki.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym odbywa się we wszystkich księgarniach w dniach od 27 b.m.. do 10 maja „Tani tydzień książki“. Obniżka od cen katalogowych wynosi od 30 do 90%, wobec czego już za kilkanaście groszy można nabyć cenne i wartościowe dzieła. Po dniu 10 maja będą obowiązywały zpowrotem pełne ceny katalogowe. Książki po cenach obniżonych można również zamawiać pocztą, przyczem zostaną wykonane te zamówienia zamiejscowe, które wpłyną do dnia 14 maja.

× **Z ŻYCIA HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH.** W dniu 23 b.m. w sali „Kuźnicy“ w Sosnowcu odbyło się walne zebranie organizacyjne hodowców gołębi pocztowych z Zagłębia i okolic. W zebraniu wzięło udział z górą 100 hodowców. Po wysłuchaniu referatów, wygłoszonych przez p. Arcta; o znaczeniu gołębia pocztowego dla społeczeństwa i państwa, o racjonalnej hodowli i tresurze gołębi, oraz o konieczności zorganizowania Towarzystwa zgodnie z ustawą z dnia 2 kwietnia 1925 r. (Dz. ust. Rz. Pol. Nr. 45 z dn. 8.V.1925 r.), zebrani postanowili założyć Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych Zagł. Dąbr. pod nazwą „Czarny djament“, z siedzibą w Sosnowcu i zgłosili swój akces należenia do Towarzystwa. W dalszym ciągu obrad zatwierdzono statut Towarzystwa, znajdujący się już w legalizacji, a następnie powołano zarząd w osobach: pp. Kosińskiego Jana — prezesa, Widorskiego Tadeusza — wiceprezesa, Arcta Stefana — sekretarza, Fronczka Leona, Mortasa Wincentego, Kulika Władysława, Malczewskiego Władysława i Gajdy Franciszka, oraz komisję rewizyjną w osobach pp.: Bugaja Władysława, Ługowoja Mikołaja i Cupiała Bronisława. Informowanie hodowców i przyjmowanie zgłoszeń na członków załatwia sekretarz Towarzystwa p. Arct Stefan w mieszkaniu prywatnem, Sosnowiec-Pogoń, ul. Będzińska 3 od godz. 5 do 7 popołudniu.

ŻWIREK-POSTRACH POGONI.

AWANTURNIK, TERORYSTA, BESTJALSKI MORDERCA.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, na ulicy Wodnej na Pogoni został zamordowany w bestjalski sposób przez trzech opryszków ś. p. **Bronisław Żydaczewski.**

Tragicznie zmarły cieszył się opinją bardzo dobrą, był człowiekiem bardzo spokojnym i z nikim nie wszczynał awantury.

NAPAD.

go powodu, zaczepili go i poczęli bić

Krytycznego dnia, wracając z kina do domu natknął się na dwóch pijanych osobników: Ficińskiego i Kwiatkowskiego, którzy, **bez żadnelaskami.**

Napadnięty, w obronie własnej, po uprzedniem ostrzeżeniu opryszków, strzelił z posiadanego rewolweru, raniąc jednego z nich, Kwiatkowskiego, w udo.

ŻWIREK.

Napastnicy, przekonawszy się, że śp. Żydaczewski posiada broń, poczęli głośno **wzywać właściciela jatki, znajdującej się w pobliżu, znanego awanturnika, Marjana Żwirka.**

Na wezwanie swych przyjaciół wkrótce przybył Żwirek, uzbrojony **w gruby dębowy kij** i natychmiast rzucił się na śp. Żydaczewskiego.

W krótkim czasie Żydaczewskiemu **odebrano rewolwer i zaczęto się nad nim znęcać w bestjalski sposób.**

MORDOWANIE CZŁOWIEKA.

Gdy Żydaczewski, plując krwią, padł na ziemię i **ze łzami w oczach prosił o darowanie mu życia, Żwirek z tem większą zaciętością począł go bić dębczakiem po głowie,** a następnie **począł go kopać po twarzy i zadawał mu ciężkie razy okutemi butami w piersi i brzuch.**

Masakrowaniu bezbronnego człowieka **przyglądało się kilkadziesiąt osób, lecz nikt nie miał odwagi stawać w obronie mordowanego.**

SPÓŹNIONA POMOC.

Dopiero gdy śp. Żydaczewski nie dawał znaku życia i, gdy pomimo to Żwirek znęcał się nad nim nadal, jeden ze świadków tego ohydnego widowiska **wezwał policję.**

Gdy przybyła policja Żwirek wraz z Ficińskim ulotnili się, pozostawiając na miejscu swą ofiarę **nie dającą znaku życia,** oraz swego rannego kompana.

Przybyła na miejsce policja przewiozła Żydaczewskiego oraz Kwiatkowskiego do szpitala.

Żydaczewski, który **postradał oko oraz wszystkie zęby,** a pozatem **miał połamane żebra oraz pęknięte żołądek i wątrabę,** a pozatem naruszone wnętrzności, zmarł w szpitalu w niedzielę w południe. Kwiatkowski lekko ranny przebywa nadal w szpitalu, przyczem przy łóżku jego **czuwa policjant.**

Żwirek oraz Ficiński, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali osadzeni w więzieniu będzińskiem.

PRZESZŁOŚĆ ŻWIRKA.

Żwirek, który w znacznej mierze przyczynił się do śmierci śp. Żydaczewskiego, **ma za sobą bogatą przeszłość.**

W swoim czasie był on funkcjonarjuszem w policji mundurowej, a następnie w policji śledczej, skąd następnie został **usunięty,** naskutek czynów, **nie licujących z mundurem policyjnym.**

Po wystąpieniu z policji, Żwirek poświęcił się fachowi rzeźniczemu, otwierając sklep rzeźniczy na Pogoni.

Cechowi mistrzowie rzeźniczy niezbyt przychylnem okiem patrzyli na intruza i nie chcieli pod żadnym pozorem uznać go swym kolegą.

Po długich staraniach Żwirek został przyjęty w poczet czeladników rzeźniczych.

REWOLWER DO GŁOWY.

Otwarłszy sklep na Pogoni, Żwirek **począł teroryzować swych konkurentów, hurtowników oraz całą ludność Pogoni.**

W ciągu krótkiego czasu Żwirek stał się **postrachem całej dzielnicy** i każdy, natknąwszy się na niego, ustępował mu z drogi.

Żwirek, **człowiek rosły, dobrze zbudowany, noszący stale przy sobie broń,** nikomu nie ustępował, a temu kto chciał stawić mu opór **przystawiał zimną lufę rewolweru do głowy, grożąc śmiercią.**

Głośne w swoim czasie były wypadki, że gdy hurtownicy nierogaciczny upominali się u Żwirka o należność za towar, ów wyciągał z kieszeni rewolwer i, przystawiwszy go wierzycielowi do głowy, żądał pod terorem zrzeknięcia się pretensyj.

O aktach teroru nie ośmielano się jednakże donosić policji **w obawie przed zemstą z jego strony i jego kompanów.**

Nie tak dawno Żwirek pobił ciężarną kobietę w rzeźni miejskiej i steroryzował wszystkich pracowników rzeźni. Tam, gdzie zamieszkiwał, na Pogoni, wszyscy przed nim drżeli, a gdy szedł ulicą pijany w popłochu uciekano.

LUDNOŚĆ ODETCHNĘŁA.

Dopiero obecnie, po aresztowaniu groźnego opryszka, teroryzowani przez niego **mają odwagę mówić głośniej o tych faktach.**

Na wiadomość o aresztowaniu Żwirka na Pogoni nastąpiło wielkie poruszenie. W chwili gdy doprowadzano opryszka do komisarjatu **gromadziły się tłumy ludności, która chciała dokonać nad nim samosądu.** Dzięki ochronie policji Żwirka doprowadzono całego do komisarjatu, skąd powędrował do sędziego śledczego, a następnie do więzienia, skąd zapewne nie prędko wyjdzie.

Po aresztowaniu Żwirka i jego kompanów ludność Pogoni odetchnęła.

Aktualne przypomnienie

o wiosennem zatrudnieniu 16.000 bezrobotnych.

W dniu 31 grudnia r. ub. ukazał się w „Expresie Zagłębia" wywiad z p. wiceministrem Gallotem w sprawie bezrobocia oraz akcji władz rządowych, zmierzającej do opanowania sytuacji i zatrudnienia bezrobotnych. Między innemi p. wiceminister powiedział:

„...Jeśli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, cierpliwość ta ograniczy się tylko do 3 zimowych miesięcy. Na wiosnę rząd zatrudni na terenie Zagłębia 16.000 bezrobotnych. Z wiosną rozpoczną się poważne roboty".

Kiedy zadano wiceministrowi Gallotowi pytanie, czy wiadomość ta jest pewna, wówczas odpowiedział:

„Upoważniam do publicznego oświadczenia, że to, co powiedziałem jest całkowicie pewne! 16.000 bezrobotnych znajdzie na wiosnę w Zagłębiu pracę".

Przytaczając w styczniu rb. wywiad p. wiceministra wyraziliśmy zadowolenie, iż nareszcie klęska bezrobocia zostanie na terenie Zagłębia w dużym zakresie złagodzona, przyczem kategoryczne oświadczenie przedstawiciela rządu jest gwarancją, iż solenne zapewnienie bezwzględnie będzie dotrzymane.

Po pewnym czasie sprawa zatrudnienia bezrobotnych uległa dalszej korzystnej zmianie, gdyż utworzony został Fundusz Pracy, mający na celu zajęcie się wyłącznie kwestją zatrudnienia bezrobotnych. Sprawa posunęła się tak daleko, iż wymieniano nawet roboty, które na naszym terenie mają być przeprowadzone przez Fundusz Pracy.

Od 1 kwietnia rb. weszły w życie nowe podatki, opłaty i świadczenia na rzecz Funduszu Pracy, a więc pewne środki finansowe już są, tymczasem nietylko 3 miesiące zimowe, o których wspominał p. wiceminister, dawno, minęły, lecz **mamy już jest za pasem, a o rozpoczęciu robót zupełnie nie nic słychać.** Owszem, w prasie ukazują się notatki o uzgadnianiu przez poszczególne Ministerstwa różnych projektów Funduszu Pracy, jak również o licznych konferencjach w tych sprawach, lecz o terminie rozpoczęcia prac nic nie wiadomo.

Ponieważ p. wiceminister Gallot mógł w nawale pracy zapomnieć o zapewnieniu, iż na wiosnę 16.000 bezrobotnych otrzyma w Zagłębiu pracę, możeby „Expres Zagłębia" zechciał zrobić jeszcze jeden wywiad w tej sprawie, aby się upewnić, kiedy wreszcie i w jakich rozmiarach podjęte zostaną roboty publiczne na naszym terenie, na co z niecierpliwością czekają zarówno bezrobotni, jak i samorządy.

Uczeń szkoły technicznej

kolporterem komunistycznym.

Onegdaj wieczorem dwaj wywiadowcy urzędu śledczego w Sosnowcu, przechodząc ulicą Wawel w pobliżu seminarjum nauczycielskiego męskie go zauważyli jakiegoś młodego człowieka, niosącego jakąś paczkę.

Ponieważ osobnik ów zachowywał się dość niewyraźnie, rozglądając się przytem na wszystkie strony, a pozatem z wyglądu zewnętrznego przypominał wywiadowcom jednego ze znanych komunistów, zatrzymano go i zapytano, co znajduje się w niesionej przez niego paczce.

Zapytany, jąkając się, odrzekł, że nie wie.

Wówczas wywiadowcy weszli z nim do sieni jednego z domów i po rozpakowaniu paczki stwierdzili, że znajdowały się w niej wydawnictwa komunistyczne, przeznaczone dla młodzieży szkolnej pt. **„Młody klimontowiak" i „Uczeń-zawodowiec".**

Po stwierdzeniu zawartości paczki, w której znajdowało się około 1000 sztuk broszur komunistycznych, wywiadowcy odprowadzili zatrzymanego do wydziału śledczego.

Tu okazało się, że zatrzymanym jest znany z działalności komunistycznej **Chil Safirsztajn,** zamieszkały w Sosnowcu (Wiejska 24), **uczeń IV kursu śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach.**

Ucznia-kolportera bibuły komunistycznej przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

WŁOSKI STRAJK

pracowników urzędu gminnego.

Głośny w swoim czasie w całym kraju był włoski strajk pracowników miejskich w Warszawie, którzy, naskutek niewypłacania im przez magistrat pensyj, nie opuszczali przez kilka dni biur.

Wzorując się na pracownikach warszawskich podobny strajk urządziło 12 urzędników urzędu gminnego w Bobrownikach, którym gmina od czterech miesiecy nie wypłaca pensji.

W ub. poniedziałek po przyjściu do biura pracownicy urzędu gminnego w Bobrownikach nie przystąpili do pracy i przesiedzieli bezczynnie przy biurkach przez cały dzień i noc do wczorajszego dnia.

Dopiero wczoraj rano, po otrzymaniu zapewnienia, że zaległe pensje zostaną wypłacone w najbliższych dniach, pracownicy przystąpili do pracy.

Dodatek mieszkaniowy

DLA NAUCZYCIELI.

Komunalny dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół powszechnych, obowiązujący na wypadek, gdyby dana gmina nie dostarczyła mieszkania w naturze, wypłacany był dotychczas przez zarządy gmin.

Obecnie władze szkolne uznały ten tryb wypłacania dodatku mieszkaniowego za niewłaściwy. Szerokie rzesze nauczycieli są niezadowolone, gdyż wypłata dodatku następuje z opóźnieniem lub nie następuje wcale. Pozatem władze szkolne są zdania, iż nauczycielstwo popada przez ten dodatek w pewną zależność od zarządów gmin.

Ministerstwo oświaty projektuje zmianę dotychczasowego systemu wypłaty dodatku mieszkaniowego. Na przyszłość proponowane jest wypłacenie dodatku dla nauczycieli przez urzędy skarbowe z sum komunalnych i na rachunek przedsiębiorstw gminnych. W związku z tym projektem Ministerstwo spr.. wewn. zarządziło, aby gminy wstawiły do swoich budżetów dostateczne kwoty na pokrycie wydatków na dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli. W gminach, które zalegają z wypłatą, zaległości te powinny być wyrównane najpóźniej do końca roku budżetowego 1933-34.

Ultimatum

W SPRAWIE RZEŹNI W CZELADZI.

W związku z projektem budowy rzeźni przez magistrat czeladzki kom. Piwowar postawił ultimatum związkowi rolników żądając odpowiedzi w ciągu trzech dni czy podaruje plac pod rzeźnię.

P. Piwowar chce obecnie „wydzierżawić" teren pod rzeźnię na przeciąg 99 lat za opłatą 1 zł. rocznie.

Na kupno, zamianę, lub też udział rolników w budowie i dochodach rzeźni w wysokości jaką stanowi wartość potrzebnego terenu, komisarz nie chce się zgodzić, ponieważ... nie wolno mu.

Jak wiadomo bowiem, komisarzom nie wolno zaciągać dłuższych pożyczek, nie sprzedawać, ani też zamieniać. Żeby zatem usunąć tę przeszkody należy przywrócić samorząd.

× **SYTUACJA NA KOPALNI „HELENA".** Jak się dowiadujemy w sytuacji kopalni „Helena", gdzie trwa obecnie strajk w niedalekiej przyszłości nastąpić mają zmiany, które poprawią obecnie ciężki los robotników. Dyrekcja kopalni, chcąc użyć losowi robotników i zreorganizować kopalnię prowadzi pertraktacje, które w rezultacie swym mogą poprawić zasadniczo sytuację finansową kopalni, a tem samem i sytuację robotników.

× **POŻAR.** Onegdaj wybuchł pożar w składzie mebli Karola Palańskiego w Dąbrowie (Sobieskiego 23). Ogień ugasiły miejscowe straże pożarne. Wysokość strat narazie nieustalona; przyczyna pożaru nieznana.

× **UJĘCIE KIESZONKOWCÓW.** Na ul. 3 Maja w Katowicach przytrzymano za kradzież pieniędzy Droniowej Gertrudzie z Zawodzia Brajdoka Władysława i Rendziarza Kazimierza, obaj z Sosnowc. Osadzono ich w areszcie.

× **KRADZIEŻE.** Dawidowi Żmigrodowi w Będzinie (Kołłątaja 21) skradziono większą ilość skór, wartości 3560 zł.

Z warsztatu ślusarskiego Wolfa Safirsztajna w Będzinie (Kościuszki 42) skradziono różne części rowerowe, wartości 150 zł.

Nowakowi Antoniemu z Gołonoga skradziono pozostawiony chwilowo na ulicy 3 Maja w Dąbrwie rower, wartości 50 zł.

Z toru kolejowego na przestrzeni Zagórze — Niwka skradziono w nocy 4 sześciometrowe szyny.

Przed 3-cim Maja

W ŁAGISZY.

W dniu 22 kwietnia w sali szkoły powszechnej w Łagiszy, pod przewodnictwem p. Cz. Nowackiego, odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu święta 3 Maja. Omówiono program obchodu święta, przyczem zaprojektowano: utworzenie pochodu i o godz. 11 wymarsz do miejscowego kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie okolicznościowe przemówienie przed Obeliskiem poległych (wygłosi p. Jan Kurek), poczem defilada i rozwiązanie pochodu. O godz. 17 akademja w sali straży pożarnej. W dniu święta 3 maja urządzona będzie zbiórka uliczna na cele funduszu P.M.S. Do prezydjum komitetu wykonawczego zostali wybrani pp.: Nowacki Cz.—przewodniczący, Mazurkiewicz Leopold — wiceprzewodn., Samolej Stanisław — skarbnik, Sitko Piotr — sekretarz. Drożdż Franciszek — sekcja pochodowa, Pemplówna Agnieszka, Kaniówna Zofja, Garcanówna Marja i Lewecki Wład. — sekcja finansowa, Raducki Franc., Ryssowski Zbigniew, Zygmuntowa Kazimiera, Woliński Eugenjusz i Łaszczyk Antoni — sekcja sceniczna. Wszystkie organizacje na terenie Łagiszy, proszone są o wzięcie udziału w pochodzie.

Krwawa bójka

PODCZAS LIBACJI.

Józef Kopczyński, zamieszkały w Zagórzu urządził w ub. święta Wielkanocne w swem mieszkaniu libację na którą między innymi zaprosił znajomych Jana Hagno i Józefa Stympałę.

Gdy towarzystwo wypiło już po kilka wódek, między gospodarzem, a wspomnianymi wyżej jego znajomymi doszło do sprzeczki, podczas której jeden z nich pchnął Kopczyńskiego nożem.

Ponieważ rana okazała się lekką Kopczyński nie zawiadomił o wypadku ani lekarza, ani też policji.

Gdy jednakże po upływie kilku dni, naskutek odniesionej rany, Kopczyński dostał zakażenia, rodzina jego wezwała pomocy lekarza, który orzekł, że stan zdrowia Kopczyńskiego jest b.. groźny i polecił przewieźć go natychmiast do szpitala.

Jednocześnie zawiadomiono policję, która zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia, celem ustalenia w jakich okolicznościach doszło do bójki.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed 3 Maja

W ZAWIERCIU.

Dorocznym zwyczajem „Polska Macierz Szkolna" przystąpiła do zorganizowania święta narodowego 3 Maja. Program obchodu przedstawia się następująco: godzina 7 rano hejnał z wieży kościelnej; godz. 9 nabożeństwo dla młodzieży szkolnej; godz. 10 uroczyste nabożeństwo, na które organizacje i kooperacje proszone są o przybycie ze sztandarami; godz. 12 poranki szkolne we własnym zakresie; godz. 14 zabawy sportowe oraz zawody na boisku (TAZ); godz. 15 zawody strzeleckie z odznaką strzelecką na strzelnicy P. W. i W. F.; godz. 16 zabawa ludowa w parku miejskim im. A. Mickiewicza. Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka na cele P.M.S.

Zarząd P.M.S. zwraca się do zawiercianin z apelem o udekorowanie w tym dniu domów flagami, oraz okien godłem państwowem, nalepkami i chorągiewkami.

Obchód 3 Maja P.M.S. organizuje nietylko w mieście, lecz i całym powiecie.

× **Z DZIAŁALNOŚCI ZW. ZAWODOWEGO MAJSTRÓW FABRYCZNYCH.** W ub. sobotę odbyło się walne doroczne zebranie Zw. zawodowego majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Zawierciu, przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Bolesław Molenda, prosząc na przewodniczącego p. J. Sibińskiego. Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący p. Sibiński wezwał zebranych dla uczczenia pamięci zmarłych majstrów: J. Sztosa, A. Brzeżowskiego i F. Wencla przez powstanie. Sprawozdanie z działalności zarządu zdał prezes B. Molenda. Na wniosek prezesa B. Molendy nadano tytuł honorowego członka Związku p. dyr. Sewerynowi Wesołowskiemu. Sprawozdanie kasowe zdał p. A. Nowakowski. Na wniosek kom. rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes — Bolesław Molenda, wiceprezes — Andrzej Szwed, sekretarz — Antoni Nowakowski, skarbnik — Adam Czakow, bibljotekarz — J. Rowecki, gospodarz — J. Matusik, członkowie zarządu: F. Urbanowski, Jan Fijołek i Jan Kawka. Komisja rewizyjna: St. Sus, A. Flaski i J. Pałuchowski. Pod koniec zebrania zabrał głos p. K. Sowiński, który zaproponował, aby wybrać komisję dla spraw bezrobocia, któraby miała za zadanie czuwać nad tem, aby najbardziej dotkniętym kryzysem majstrom, w miarę możności dać zatrudnienie. Wniosek ten został przyjęty. Do komisji dla spraw bezrobocia wybrano pp.: Sowińskiego, Roweckiego i Kawkę.

× **DO PRACY.** Onegdaj wyjechała z Zawiercia partja bezrobotnych w liczbie 60 osób do pracy przy budowie kolei Kraków — Miechów.

× **POBÓR DO WOJSKA** rocznika 1912 w Zawierciu i powiecie odbywać się będzie od dnia 1 maja do 30 czerwca. Rejestracja odbywać się będzie w Domu ludowym TAZ.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj poderżnął sobie żyły u ręki przebywający w areszcie miejskim Michał Gwoździk z Zawiercia (Ogrodowa 14). Co skłoniło denata do usiłowania popełnienia samobójstwa, niewiadomo. Denatowi udzielił pierwszej pomocy dr. Ostern.

Uroczystość 10-lecia straży pożarnej

przy fabryce „Strem" w Strzemieszycach.

W niedzielę 23 bm. ochotnicza straż pożarna przy fabryce „Strem" w Strzemieszycach obchodziła 10-lecie swego istnienia. W myśl programu odbył się w sobotę capstrzyk przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa. W niedzielę rano zebrały się na placu przed remizą straże: kopalni „Flora" w Gołonogu, kopalni „Kazimierz" w Niemcach, PKP. w Maczkach, PKP. w Strzemieszycach Wielkich, ochotnicza w Strzemieszycach Małych i ochotnicza fabryki „Strem": oddział męski oraz żeński samarytański.

Po przyjęciu raportu przez instruktora okręgowego Związku straży pożarnych p. L. Jaroszewskiego, przybyłe straże, zebrani goście wraz z zarządem i delegacjami wyruszyły do miejscowego kościoła na nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. Stanisław Nejman, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. major Alojzy Halama, a lutnia kościelna pod batutą organmistrza p. Kwaśniaka odśpiewala śliczne pieśni przy wtórze orkiestry.

Po nabożeństwie odbyło się przed kościołem wbijanie gwoździ do sztandaru straży, ofiarowanych przez ks. prałata Mieczysława Marję Rogójskiego, ks. dra Stanisława Kaciubę, ks. majora Alojzego Halamę i ks. Stanisława Nejmana.

Niestety, dekoracja za 10 lat pracy na polu strażactwa nie odbyła się, a to wskutek nieprzybycia p. starosty Boxy, ani też zastępcy, co wywołało wśród strażaków rozgoryczenie, a u członków zarządu straży zdziwienie, zwłaszcza, że p. starosta jest prezesem Związku okręgowego straży.

Następnie odbyło się przyrzeczenie nowoprzyjętych do straży członków oraz defilada, poczem nastąpiło rozwiązanie.

Zaproszeni goście i strażacy udali się do remizy straży w fabryce gdzie odbyło się przyjęcie w serdecznym nastroju. Wieczorem sekcja dramatyczna straży odegrała w strażnicy PKP. krotochwilę Turskiego pt. „Wojna z babami".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bezpośrednie połączenie lotnicze Polski z zagranicą.

Nowy rozkład lotów na Polskich Linjach Lotniczych „Lot", który wchodzi w życie z dniem 1 maja r. b. na okres letni, ustalony został w ścisłem porozumieniu z zagranicznemi przedsiębiorstwami komunikacji powietrznej.

Dzięki temu uzyskano bezpośrednie połączenia, umożliwiające odbycie w ciągu 1 dnia podróży (jak również przewiezienie poczty i towarów) z Polski do Aten, Bazylei, Berna, Belgradu, Budapesztu, Frankfurtu nad Menem, Helsingforsu, Genewy, Konstantynopola, Królewca, Leningradu, Lozanny, Monachjum Norymbergi, Paryża, Pragi, Rzymu, Strassburga, Wenecji i Zurychu.

Ponieważ ponadto polska sieć komunikacji powietrznej obejmuje z miast zagranicznych Brno, Bukareszt, Czerniowce, Rygę, Saloniki, Sofję, Tallin i Wiedeń, w roku bieżącym w całej pełni zrealizowany będzie plan wprowadzenia najszybszych połączeń Polski z zagranicą.

Kronika gospodarcza.

SPADEK OBIEGU BANKNOTÓW. Bilans Banku Polskiego na dzień 20 kwietnia r.b. wykazuje poważny spadek obiegu pieniężnego w Polsce. W drugiej dekadzie kwietnia skurczył się zarówno obieg banknotów jak i monet srebrnych i bilonu. Obieg banknotów wykazuje na 20 bm. stan 989.200.000 zł., co w porównaniu z bilansem poprzednim oznacza spadek o 28.800.000 zł. Obieg monet srebrnych i bilonu obniżył się do poziomu 503.000.000 zł., czyli o 16.500.000 zł. w porównaniu z bilansem na 10 kwietnia. Zapas złota wykazano na sumę 490.800.000 zł., co oznacza wzrost zapasu złota na sumę 98.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne obniżyły się o 5.200.000 zł. do sumy 93.600.000 zł., natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 28.700.000 zł. do sumy 177.100.000 zł. Inne pasywa wzrosły o 1.800.000 zł. do sumy 260.400.000 zł. Również „inne aktywa" wzrosły o 20.700.000 do poziomu 160 miljn. zł. Pożyczki zastawowe wykazują nieznaczną zniżkę 373.000 zł. i wynoszą 102.900.000 zł. Pokrycie obiegu banknotów złotem wynosi 46.05 procent.

IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH. Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych, objętych zakazami od dnia 1 stycznia 1932 r., na najbliższy okres dwóch miesięcy tj. na miesiąc maj i czerwiec 1933 r. Podania należy wnosić na ręce Izby w takim terminie, by można je przesłać do centralnej komisji przywozowej w Warszawie już w pierwszych dniach maja rb. Podania, wnoszone w terminie spóźnionym, będą mogły być rozpatrzone przychylnie tylko w tym wypadku, jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

25 kwietnia.

Dewizy: Belgja 124.50, Holandja 358.60, Londyn 30.95—30.90, Nowy Jork 7.95—7.97, Paryż 35.11, Praga 26.55—26.55, Szwajcarja 172.35, Włochy 46.50.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słaba dla dewizna Londyn i N. Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.05. Rubel złoty 4.85. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.50, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.65. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 206.00. Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 202.00.

Papiery procentowe: 5 proc. poż. budowlana 39.75—40.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.00—51.88—52.50, 4 proc. poż. inwestycyjna 99.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.00, 5 proc. konwersyjna 43.50—44.00, 10 proc. poż. kolejowa 103.00, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 37.00—36.00.

Akcje: Bank Polski 74.25—74.00. Starachowice 8.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l 20.00—20.50, Żyto II standard 687 g-l — bez obrotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 40.00—41.00, Pszenica jednolita 742 g-l 39.00—40.00, Pszenica zbierana 731 g-l 38.00—39.00, Owies jednolity 468 g-l 16.00—16.50, Owies zbierany 458 g-l 14.75—13.25, Jęczmień na kaszę 15.50—16.00, Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 16.00—16.50, Mąka pszenna luksus. wym. 40—50% 60.00—65.00, Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 55.00—60.00, Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 33.00—35.00, Mąka żytnia sitk. II gat. po 55% 25.00—272.00, Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00, Otręby pszenne szale 10.50—11.50, Otręby pszenne średnie 9.50—10.50.

KRONIKA OLKUSZA

Zgon z wycieńczenia.

Onegdaj rano mieszkaniec Pieskowej Skały, gm. Sułoszowa, Wojciech Duda, zauważył leżącego przed swoim domem nieprzytomnego osobnika, lat około 30. Szybko odwiózł go do urzędu gminnego w Sułoszowej, lecz po zniesieniu z furmanki, osobnik ten zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Z dowodów, jakie przy denacie znaleziono, okazało się, że jest to Adolf Leksowski ze Strzemieszyc.

Według stwierdzenia lekarza, Leksowski zmarł z wycieńczenia.

× **NOWY KOMORNIK W SKALE.** W Skale pod Ojcowem mianowano komornikiem p. Adama Gospodarowicza.

× **WYCIECZKA DO GDYNI I NA HEL.** Liga morska i kolonjalna organizuje emocjonującą wycieczkę do Gdyni i na Hel z Olkusza — Wolbromia w dniu 21 maja r.b. Koszt wycieczki trzy dniowej wraz z przejazdem tam i z powrotem, posiłkiem, noclegami, przejazdem statkiem na Hel i po porcie gdyńskim, zwiedzeniem Gdańska, wynosi tylko zł. 16.70 gr. od osoby. Zapisy przyjmuje prezes L.M. i K. p. K. Petrykowski w Olkuszu (Sejmik).

× **ŚWIĘCONE.** We własnej świetlicy przy ul. św. Jana Kantego w Olkuszu odbyło się święcone S.M.P. żeńskiej. W święconem brał udział cały patronat z ks. Soczawą na czele.

× **ŚWIĘTO GIMNAZJALNE.** Wczoraj z okazji 600-nej rocznicy koronacji króla Kazimierza Wielkiego, odbyła się w Olkuszu, w sali kina „Orzeł" akademja ku czci tego wielkiego monarchy, urządzona staraniem dyrekcji miejscowego gimnazjum męskiego jego imienia. Na akademji przemawiali pp.: dyrektor Berezowski, prof. Ryś i uczniowie: Bomirski i Krzyżanowski. Deklamowali uczniowie Niewiara i Włodek. Orkiestra jazz odegrała kilka utworów.

× **STRZELANIE SPORTOWE.** Onegdaj odbyło się strzelanie sportowe z broni małokalibrowej w straży pożarnej w Pomorzanach pod Olkuszem. Pierwsze miejsca zdobyli pp.: Wł. Brzeziński (62 p.), Andrzej Mitka (58 p.) i A. Czarnota (48 p.). Po ukończeniu strzelań przeszkolono drużynę z linją wężową z 4 odcinków i trójnikiem.

× **DOŻYWIANIE DZIECI W KLUCZACH.** Dzięki staraniom lokalnego komitetu pomocy bezrobotnym w cementowni „Klucze", a szczególnej p. dyrektorowi Węgeljusowi, jako prezesowi komitetu, w ubiegłym miesiącu zorganizowano przy szkole powszechnej w Kluczach dożywianie dziatwy. Obecnie wydaje się dziennie 45 śniadań dla najbiedniejszej dziatwy z Klucz. Kuchnią zarząd bezinteresownie p. Janina Polaczkówna. Za urządzenie dożywiania dziatwy należy się również uznanie zarządowi opieki szkolnej w Kluczach.

× **NOWY ZARZĄD ŻYDOWSKIEGO KOŁA L.O.P.P.** W synagodze przy ul. Bóżniczej w Olkuszu odbyło się w ub. niedzielę ogólne zebranie żydowskiego koła LOPP. pod przewodnictwem p. M. Talermana. Po przemówieniu instruktora powiatowego LOPP. i dyskusji, wybrano nowy zarząd koła z następujących osób pp.: M. Talerman, J. Lender, A. Rapaport, B. Krakowski, A. Parasol, A. Glukstein, R. Dafner i Sz. N. Kerner. Zastępcy pp.: A. Banker, Sz. Frenkiel i J. Frenkiel. Komisja rewizyjna pp.: B. Weischelfisz, M. Szwarcberg i M. Ch. Singer. Ukonstytuowanie się zarządu nastąpi za kilka dni.

Z CAŁEJ Polski

REKONCYLJACJA KOŚCIOŁA WE LWOWIE.

W niedzielę odbył się w kościele św. Elżbiety we Lwowie akt rekoncyljacji, t. zn. ponownego poświęcenia. W sobotę bowiem kościół ten został sprofanowany przez wybryk niejakiej M. Gizoniówny, która w czasie udzielania ślubu J. Mazurowi z M. Wójcikówną, rzuciła się z nożem na pana młodego raniąc go w ramię. Wobec sprofanowania świątyni, na której posadzce stwierdzono krew, kościół zamknięto, a sprawczynię zajścia aresztowano. Uroczystość rekoncyljacji odbyła się uroczyście o godz. 5 rana, tak że nabożeństwa w niedzielę nie doznały przeszkody.

STRONNICTWO NARODOWE ORGANIZACJĄ... „NIELEGALNĄ“.

Z Buczkowic, koło Białej, donoszą, że miejscowe koło Stron. Narodowego urządziło we własnej sali w drugie święto Wielkanocy tradycyjne „święcone“ dla swoich członków. Władze gminne, po pobraniu 10 złotych wydały pozwolenie na piśmie. W oznaczonym terminie sala wypełniła się po brzegi członkami Stron. Narodowego. Tymczasem na zebranie przybył w asyście policji komendant miejscowego posterunku, który oświadczył, że zebranie rozwiązuje, ponieważ Stron. Narodowe, którego koło nie jest zgłoszone w starostwie, jest organizacją.. nielegalną. Nie pomogły tłumaczenia, że Stron. Narodowe rejestrować się w starostwach nie ma obowiązku, że postępowanie policji jest bezprawne, że na „święcone“ uzyskano zezwolenie. Policja oświadczyła, że zgromadzonych rozpędzi, a organizatorów ma polecenie aresztować w razie oporu. oWbec tego zebrani rozeszli się. Dodać należy, że starostwo w Białej zabrania miejscowemu kołu Stron. Narodowego urządzania odczytów, zabaw, przedstawień amatorskich i t. p.

KLĘSKA SANACJI NA ZJEŹDZIE T. S. L.

W niedzielę odbył się we Lwowie doroczny walny zajzd lwowskiego Związku okr. T. S. L. Zebranie zagaił prezes związku okręgowego T. S. L. dr. Gubrynowicz. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem przyszło do zderzenia się dwóch odłamów: sanacyjnego, który w r. ub. opanował T. S. L. i narodową opozycją. Główne starcie dotyczyło przeciwstawności pojęć idei „państwowej“ i „narodowej“. Następnie przystąpiono do wyboru władz okręgowych. Z listy zaproponowanej przez ustępujący (sanacyjny) zarząd Związku, zgromadzeni na wniosek p. Maciejki usunęli większością 72 głosów na 114 głosujących znanych sanatorów Hawrota, Kozietulskiego, wizytatora Opalę i kilku innych. Do zarządu zaś weszli ludzie, którzy rzeczywiście znani są z pracy dla dobra T. S. L. i nie kierują się orjentacją polityczną czy partyjną.

WYJAZD ŻYDÓW DO PALESTYNY.

Egzekutywa Agencji żydowskiej w Palestynie przyznała dla centralnego komitetu palestyńskiego w Warszawie na okres półrocza kwiecień — wrzesień r.b. 3.000 certyfikatów na wyjazd do Palestyny. Onegdaj wyjechała z Warszawy pierwsza partja żydów do Palestyny w liczbie 594 osób.

STRASZLIWA STATYSTYKA.

Komisja dożywiania dzieci w Myślenicach na Śląsku przeprowadziła badania dzieci na terenie całego powiatu, zamieszkałego wyłącznie przez ludność rolniczą. Pewnego dnia zbadano wszystkie dzieci, znajdujące się w szkołach powszechnych w liczbie 15.000. Badania w zakresie odżywiania dziec przyniosły materjał, ilustrujący straszliwą nędzę wśród ludności wiejskiej. Okazało się, że na 15.000 dzieci 2.219 nie jadło w ciągu tygodnia ani razu chleba, 3.514 nie piło ani razu mleka, 6.530 — cukru, 4.068 — tłuszczu. Mięsa nie jadło w ciągu tygodnia 9.739 dzieci na ogólną liczbę 15.000, jaj zaś — 11.427 dzieci.

SPRYTNI „KORPORANCI“.

Przed jednym z sędziów śledczych w Warszawie, toczy się w ciągu ostatnich dni nabierająca charakteru sensacyjnego sprawa oszukańczej korporacji akademickiej „Aviatia“. Członkowie tej nieistniejącej korporacji podawali się wszędzie jako przedstawiciele pierwszej korporacji akademickiej, stojącej na gruncie sanacyjnym i na szeroką miarę uprawiali proceder sprzedaży portretów marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, oraz wyłudzali pieniądze od wysokich dygnitarzy, ministrów, dyrektorów banków i t. d. W czasie śledztwa przesłuchano szereg wybitnych figur urzędowych. Między innemi byli przesłuchani szef protokółu w M. S. Z. Romer, b. min. Zaleski, oraz gen. Wieniawa - Długoszewski.

SZCZĄTKI PRZEDHISTORYCZNEGO ZWIERZĘCIA.

W gminie Zawisznia koło Sokala odkryto przypadkowo szczątki olbrzymiego zwierzęcia przedhistorycznego, zachowanego częściowo w dobrym stanie. Zaznaczyć należy, że wypadek ten nie jest odosobniony i dlatego winny się tem zainteresować odpowiednie czynniki.


Kanclerz Hitler przemawia w sali ratuszowej w Monachjum na temat celów niemieckiej rewolucji narodowej.

NIEZWYKŁY GEST amerykańskiej filantropki.

Multimiljonerka amerykańska pani Mary Emmery wpadła na pomysł, który swoją oryginalnością przeszedł wszystko, co dotychczas pod tym względem za oceanem zrobiono.

Już przed kilku laty doniosły amerykańskie gazety o planie, jaki powziął bankier Pierpont Morgan. Głośny filantrop postanowił mianowicie zakasować swego konkurenta Rockefellera, fundatora licznych zakładów naukowych, budując na wzór piramid egipskich olbrzymi gmach-piramidę, w którym umieszczono by bibljoteki, laboratorja, muzea i inne instytucje poświęcone nauce. Otóż rywalką Morgana okazała się teraz pani Emmery, która postanowiła ni mniej ni więcej tylko podarować bliźnim całe miasto!

Już przed piętnastu laty, gdy zmarł małżonek, bardzo bogaty przemysłowiec powzięła pani Emmery postanowienie poświęcenia znacznej części olbrzymiej fortuny dla dobra ludzkości. Długo rozmyślała nad tem, w jaki sposób użyć swych pieniędzy, aby ludzie najlepiej na tem skorzystali. Wreszcie wpadła na ideę zbudowania miasta w idealnie położonej okolicy, według najlepszych zasad nowoczesnej higjeny i ofiarowania tej osady swym rodakom. Dwanaście lat trwało wprowadzenie w czyn tego planu. I oto obecnie wielkie dzieło miłości bliźniego zostało ukończone. Miasto, mające obecnie narazie osiemset domów, wyrosło już z ziemi i otwiera swe bramy dla kilku tysięcy ludzi, których pani chciała uszczęśliwić.

Podarowane miasto nazywa się od imienia założycielki Marymont. Leży ono niedaleko Cincinati i jest połączone z tem miastem lokalną kolejką elektryczną. Marymont jest miastem idealnem. Otoczenie jego jest idyliczne; wokół rozciągają się aksamitne łąki, prześliczne gęste lasy i strojne w bogatą roślinność pagórki. Domy urządzone są nietylko wygodnie, ale nawet z komfortem. Przedewszystkiem nie żałowano miejsca, gdyż wszystkie mieszkania są bardzo obszerne i toną wprost w potokach światła słonecznego. W każdym domu znajduje się tylko jedna olbrzymia kuchnia elektryczna, zaopatrująca w jedzenie wszystkich lokatorów kamienicy. Dachy są płaskie, a na każdym znajduje się ogród, oraz wielki basen do pływania wraz ze sztuczną plażą. Ulice są szerokie i pełne wspaniałej zieloności. Dla znacznej większości mieszkańców Marymontu pobyt w tem mieście jest całkowicie bezpłatny. Zamożniejsi płacą wprawdzie czynsz, lecz stosunkowo niezmiernie niski. Sama właścicielka owego miasta nie zamierza w niem stale mieszkać, lecz na prośbę swych „poddanych“ przyrzekła, że przynajmniej kilka miesięcy w roku będzie spędzała w tym rajskim zakątku.

W ten sposób rywalizacja w ekscentryczności po drugiej stronie oceanu wychodzi zazwyczaj społeczeństwu na dobre.

RZECZY CIEKAWE

MOŻNA ŻYĆ DO 150 — 180 LAT.

Uczony rosyjski, biofizyk Łazarew, ogłosił rezultaty swoich długoletnich prób i doświadczeń w dziedzinie biofizyki. Łazarew stwierdził, że nasz wzrok, powonienie, słuch i t. d. zależą od prawidłowego funkcjonowania mózgu. Im większa wrażliwość ośrodków nerwowych w mózgu, tem większa jest wrażliwość odnośnych organów zmysłu. Jeśli ośrodki nerwowe są zmęczone, odbija się to natychmiast na organach zmysłu. Ale wrażliwość nerwów zmienia się w zależności od wieku i od pory dnia. Najwyższa wrażliwość w ciągu doby ma miejsce o godz. 2 popołudniu, a najniższa między 3—4 rano. Dlatego też śmierć następuje zwykle o tej porze, kiedy organizm najmniej ma siły do walki. Porody również odbywają się w tych godzinach. Maximum wrażliwości ujawnia się u 20-letnich osobników. Zdaniem uczonego, na ośrodki nerwowe można działać odżywczo, podnosząc sprawność ich działania. Łazarew sądzi, że człowiek może żyć do 180 lat, jeżeli mózg jego będzie się podtrzymywało środkami fizyko-chemicznemi.

33 JĘZYKI ŻYDOWSKIE.

W roku 1931 odbył się w Palestynie powszechny spis ludności, który dostarczył ciekawych danych statystycznych. I tak w Palestynie ludność mówi aż sześćdziesięcioma językami. Z tego samych żydowskich języków a raczej narzeczy jest do dziś dnia w użyciu 33. Około 40 żydów mówi narzeczem aramejskiem (t. zw. językiem Targumu). Dwóch żydów deklarowało jako swój język macierzysty — hindustański. Jednego żyda należy chyba uważać za oryginała nietylko w Palestynie: jako swój język macierzysty podał pewne narzecze fińskie, które jest bardzo mało używane nawet w samej Finlandji.

KOMPLEMENT.

— Postawiłeś na konia, który nosi moje imię. To bardzo ładnie z twojej strony.

— Niestety, koń posiada twoje piękne obyczaje i przyszedł do celu w pół godziny później.

WARJAT.

Na podwórzu zakładu dla warjatów rozmawiają dwaj pensjonarjusze:

— Widzisz? Dozorca zapomniał zamknąć bramę, można uciec!

— Uciec? Zwarjowałeś? — Przy takiej paskudnej pogodzie?!

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

40

Taka ewentualność oszczędziłaby nam upiornej udręki, na jaką się zaniosło, mianowicie świadomości, że morderca jest wśród nas i dzieli wszystkie nasze poruszenia i czynności, oprócz wiadomej sobie strasznej tajemnicy, a z naszej strony: niepewności, podejrzeń i potwornego uczucia, że w każdej chwili może się zdarzyć coś nieprzewidzianego.

Ale dzięki niewczesnej śnieżycy inna możliwość była wykluczona. Pamiętam, że powtórzyłam sobie w pamięci krótką listę prowizorycznych domowników.

Ja — niewinna.

O'Leary — to samo.

Jose Paggi — to samo. Wszak miałam go na oczach, kiedy padł strzał.

Tu urywała się bezwzględna pewność.

Łucja Kingery — napół sparaliżowana.

Kucharka — pijana.

Teresa — taka jakaś posępna i zabiedzona.

Juljan Barre — och, te zęby! — wyraźnie zatrwożony.

Morse — dlaczego on spalił ten list?

Czy Helena Paggi wychyliła się z balkonu i dała ten morderczy strzał? A jeżeli tak, to dlaczego to zrobiła?

Czy leniwe, zagadkowe oczy Killiana nie mogły być oczami mordercy? A jeżeli tak, to dlaczego?

A Brunker, którego tępa niewzruszoność załamała się dopiero pod wpływem frasunku o truciznę na szczury, czyż on był zdolny do jakichkolwkie uczuć prócz troski o chleb codzienny i bezpieczeństwo swojej osoby? Słyszałam o ludziach-automatach, Brunker był właśnie takim automatem. Czyż on mógł być zdolny do mordu? I dlaczego?

Uświadomiłam sobie z pewnem opóźnieniem, że najważniejszą stroną sprawy była pobudka mordu i przyszła mi brzydka nadzieja, że morderca osiągnął swój cel i że się to już nie powtórzy.

Szelest ukrochmalonego fartucha przywrócił mi poczucie rzeczywistości. Spojrzałam na zegarek, stwierdziłam ze zdumieniem, że bawię w Hunting's End dopiero od osiemnastu godzin i włożyłam świeży, biały czepek w taki sposób, żeby ukryć siwe pasmo, szpecące moje ładne, rudawe włosy. Byłam blada i miałam niebieskie podkowy pod oczami, ale usta mi nie drżały. Myśl, że gdyby kawa była zatruta, to jużby się to okazało, dodała mi otuchy, co nie znaczy, żebym wpadła w dobry humor.

Wchodząc do bawialni, zauważyłam, że towarzystwo musiało długo odpoczywać. Matil, w niebieskiej wełnianej sukience z miękkim, białym, jedwabnym kołnierzykiem nad którym wznosiła się dumnie jej wdzięczna główka, stała koło kominku, rozmawiając z Paggi'm i O'Leary'm. Helena i Teresa, zupełnie ubrane, siedziały na sofie i paliły nerwowo papierosy, wcale się do siebie nie odzywając. Killian, Morse i Barre wyglądali jednem oknem na szalejącą zawieruchę.

Światło dzienne, porządek w ubraniach i Brunker, krzątający się koło stołu ze śniadaniem, nadały sytuacji charkter konwencjonalnego realizmu, który przytłumił nieco upiorne wrażenie nocy. Ale były to tylko pozory, które mogły prysnąć lada moment niczem cienka skorupka. Czuło się to w rozpaczliwie ostrożnych spojrzeniach, w starannie opanowanych głosach i w ignororowaniu tego, co leżało za jednemi drzwiami.

Śniadanie odbyło się w okropnym nastroju. Puste miejsce Frawley'a ciągnęło ku sobie oczy z nieodpartą siłą. Byłam głodna, a pomimo to jedzenie nie chciało mi przechodzić przez gardło. Wzgardziłam pomarańczami, sokiem owocowym, ciastkami i kaszką i poprzestałam na kawie i sucharku. Ale i do tego musiałam się zmusić. Kiedy Brunker podał mi jaja na twardo, wzięłam trzy, chociaż ich nie lubię, zwłaszcza na śniadanie.

Ale, o, dziwo! Wszyscy musieli czuć to, co ja, bo chociaż nie tknięto prawie niczego, jaja miały niezwykłe powodzenie.

Obserwowałam z pod oka O'Leary'ego, który pił kawę z takim apetytem, że i ja odważyłam się przytknąć filiżankę do ust

D. c. n.

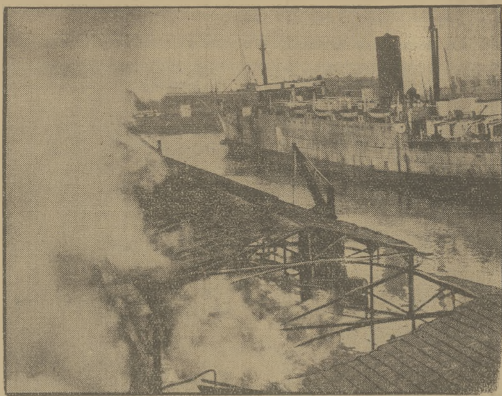
KOLEJOWE
Przedsiębiorstwo Dowozowe
Koncesjonowane przez Minist. Komunikacji Sp. z o. o.
Sosnowiec, ul. Warszawska 22.
Telefon 4-92
załatwia wszelkie czynności związane z przywozem i odwozem przesyłek kolejowych z dworców i na dworce oraz uskuteczn[illegible] przeprowadzki. Ceny konkurencyjne. 2327



Żądac w aptekach i składach aptecznych. 2184

TOMASZ MANN BEZ PASZPORTU.

Tomasz Mann, zamieszkujący obecnie w Szwajcarji, miał w tych dniach udać się do Madrytu, gdzie niebawem rozpoczną się obrady komitetu literatury i sztuki, pozostającego pod egidą Ligi Narodów. T. Mann zwrócił się wobec tego do ambasady niemieckiej o sprolongowanie paszportu. Władze niemieckie poleciły jednak Mannowi udać się celem załatwienia tej sprawy do Niemiec. Zaniepokojony tą decyzją Mann odmówił żądaniu władz niemieckich i zwrócił się do Ligi Narodów o wydanie mu paszportu nansenowskego. Przeciwko temu zaprotestował rząd szwajcarski, pragnąc uniknąć konfliktu z obecnym rządem Rzeszy. W związku z tem Mann pozostał bez żadnych dokumentów osobistych i pozbawiony jest możności wydalania się z miejsca swego pobytu.



OLBRZYMI POŻAR W PORCIE LONDYŃSKIM.

Jak donosiliśmy, w dniu 21 bm. wieczorem w tak zw. dokach indyjskich nad Tamizą w Londynie spłonął olbrzymi zbiornik rumu. Pożar trwał 3 godziny, a łuna objęła cały Londyn. Rum, którego spłonęło na 4 miljony funtów, spłynął częściowo do Tamizy, tworząc płonące wyspy.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM lub wydzierżawię zakład fryzjerski w Zakopanem. Dąbrowa — Narutowicza. Strzelec

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 10[illegible] 2630

MASZYNY do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

Z POWODU ŚMIERCI właściciela sprzedam psa myśliwskiego, suka seterr-lawerak z rodowodem w drugiem polu. Dobieszowice, Dwór, gmina Bobrowniki k-Będzina — Bogusławska. 2831

LOKALE

POSZUKUJĘ 2-ch pokoi z kuchnią z wygodami, blisko dworca w Sosnowcu. Zgłoszenia: Administracja „Kurjera Zachodniego" pod „Mieszkanie".

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Zawiercie. Stefan Spyra, Poręba. 2834

ZGUBIONY dowód osobisty i książkę wojskową na imię Emil Machalica niniejszym unieważnia się. 2827

Kucharki, służące, bony do dzieci **do oddania.** Berta Eisenberg, Pośrednictwo Posad, Katowice, 3-go Maja 11, Tel. 16-65. 2097

OŻENKI

KAWALER bezrobotny, mający domek na ukończeniu poszukuje w celu matrymonjalnym ładnej, pobożnej, gospodarnej krawcowej lub służącej, posiadającej gotówkę. Zgłoszenia z fotografją i znaczkiem na odpowiedź przesłać: Kędzierski poczta Olfynia. Pośrednictwo mile widziane. 2846

SZUKASZ żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 2306

RÓŻNE

KOREKTOR-STROICIEL fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2185

DYPLOMOWANA masażystka i kosmetyczka W. Skibińska wyjechała. Wróci za 2—3 tygodnie. 2841

PASTA PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW METADONT WYBIELA ZĘBY i DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

MASZYNY do pisania i liczenia przyjmuje do reperacji i stałej konserwacji — St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71. 2323

KAPELUSIK damski, szykowny, za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 25. 2351

PIEGI usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 K. 1. 2709

KAPELUSZE damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 — Hale Rozwoju. 2724

KRYSTECKI Żychoice zgubił pistolet „reyze" Nr. 56130 kal. 6-35. Znalazca za zwrot otrzyma 30 zł. nagrody.

SPORT.

ANGLJA BIJE HISZPANJĘ.

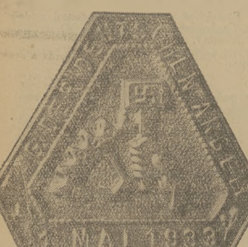
W meczu o puhar Davisa, rozegranym w Barcelonie, Anglja pokonała Hiszpanję 4:1. Anglicy wygrali wszystkie single, ulegli jedynie w grze podwójnej. Ostatniego dnia Perry zwyciężył Sindrea 6:1, 6:2, 6:0, a Austin odniósł zwycięstwo nad Maierem w stosunku 8:6, 7:5, 6:1.

WARSZAWA — ŁÓDŹ.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi doroczny mecz międzymiastowy o puhar prezydenta m. Łodzi Bronisława Ziemięckiego pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Warszawy i Łodzi.

NOWACKA MISTRZYNIĄ POLSKI W BIEGU NAPRZEŁAJ P.Z.N.

Doroczny bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski pań na dystansie 1200 metrów wygrała Nowacka z warszawskiego AZS. w czasie 5:05.6. Druga Świderska (AZS Poznań) — 5:05.2. Startowało 17 zawodniczek. Bieg odbył się w Łodzi.



Hitlerowski „znak pracy", wybity na dzień 1 maja.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"
Ostatnie 2 dni
Pod Twoją Obronę
Ceny zniżone od 25 groszy.
Początek o godz. 3 pp. Początek o godz. 3 pp.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Deblińska 4 tel. 10-95.
Dziś premjera!
Ceny miejsc od 54 gr. Ceny miejsc od 54 gr.
Film pełen napięcia dramatycznego! Film który wszyscy muszą zobaczyć, wszyscy będą podziwiać
„WYROK MORZA"
Napięcie. — Niebywała technika. — Sensacja.
Następny program: Dr. FU-MANCZU.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś tylko 2 seansy: 1-szy o 17, 2-gi o 19.
Rewelacyjna Premjera! Najlepsza kreacja aktorska!
„MADAME BUTTERFLEY"
z udziałem bohaterki „Wielkomiejskich ulic"
SILVJI SIDNEY W roli Gejszy CHO-CHO-SAN
CENY MIEJSC OD 54 GR.



FRANCISZEK FOCHTMAN
Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betoniarski
Spółka z ogr. odp.
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
UL. NARUTOWICZA Nr. 66.
Telefon Nr. 93.



WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES POWYŻSZY. — FIRMA Z WYKONANIA SOLIDNEGO JEST DOBRZE ZNANA, GDYŻ EGZYSTUJE 28 LAT. — —
WARUNKI PŁATNOSCI NAJDOGODNIEJSZE. —
2751



WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5563

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 26 KWIETNIA 1933 R.

11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.35 „Żywy Płomyczek" (Audycja, zorganizowana przez redakcję „Płomyczka" — tygodnika dla dzieci młodszych). — 16.00 Intermezzo muzyczne. — 16.40 „Kłusownik i kłusownictwo" — wygł. kap. Józef Kobylański. — 17.00 Muzyka lekka. — 17.40 „Organizacja warsztatów dla młodzieży bezrobotnej w Wiedniu" — wygł. p. J. Ryngmanowa. — 18.25 Muzyka taneczna. — 19.00 Kamila Nitschowa: „Gospodyni ska". — 20.00 Wieczór cygańskich romansów. — 21.00 Wiadomości sportowe. — 21.10 Koncert kameralny Kwartetu Polskiego. — 22.00 „Na widnokręgu". — 22.20 Intermezzo muzyczne. — 22.40 Odczyt w języku rumuńskim pt.: „Turystyka w Polsce" — wygł. p. Biedrzycki. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem [illegible] w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SZRYIEWSKI.